

POLITECHNIKA KRAKOWSKA
im. Tadeusza Kościuszki

NR 2(20)/2000
marzec-kwiecień

NASZA

REFLEKSA



ISSN 1428-295 X



WIZYTA U OJCA ŚWIĘTEGO



Pracownicy Wydziału Architektury wręczają Ojcu Świętemu dary związane z ich twórczością:



Profesor Anna Mitkowska i rektor Kazimierz Flaga



Profesor Andrzej Kadłuczka



Doktorzy Ewa Węclawowicz-Gyurkovich i Jacek Gyurkovich



Profesor Maciej Pawlicki



Profesor Stefan Dousa



Profesor Ewa Gologórska-Kucia



Profesor Zbigniew Białkiewicz

**NASZA
POLITECHNIKA**
dwumiesięcznik
2(20)/2000
Rocznik IV

Adres redakcji:
POLITECHNIKA KRAKOWSKA
UL. WARSZAWSKA 24
31-155 KRAKÓW
tel. (012) 633 03 00 w. 22 90
lub 628 22 90
fax (012) 633 57 73
e-mail: naszapol@usk.pk.edu.pl
www.pk.edu.pl/~naszapol

Kolegium Redakcyjne:

Elżbieta Barowa
sekretarz redakcji

Ryszard Moszumański
przewodniczący kolegium

Krystyna Wieczorek-Ciurowa

Barbara Zin

Stali współpracownicy

Jan Kurek

Teresa Marszałik
Danuta Zajda

Marek Nykiel
webmaster

Ewa Zaczek
redaktor techniczny

Barbara Zin
projekt wnętrza okładki

Jan Zych
fotograf

Jadwiga Mączka
projekt okładki

Za merytoryczną stronę artykułów
odpowiadają autorzy

W numerze wykorzystano ilustracje
dostarczone przez autorów

Druk: Zakład Graficzny "Colonel"
Nakład: 1200 egz.



Na okładce: Florencja – otwarcie wystawy

Szanowni Państwo,

Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy, czas odrodzenia po refleksji nad postawami wobec ludzi, wobec spraw w życiu wielkich, ale i małych, z których składa się dzień powszedni. Życzymy bardzo serdecznie, aby wokół Was zapanowała powszechna zgoda i życzliwość, szczerłość i lojalność – cechy, których naszemu społeczeństwu tak bardzo potrzeba. Bardzo chcielibyśmy takie postawy w „Naszej Politechnice” promować.

Dziękujemy serdecznie za sponsorowanie tego numeru czasopisma Panu mgr inż. Piotrowi Skalskiemu, właścicielowi Przedsiębiorstwa Budowlano-Handlowego „Skalski”, laureatowi „Złotej Księgi Wychowanków Politechniki Krakowskiej”.

Kolegium redakcyjne

SPIS TREŚCI

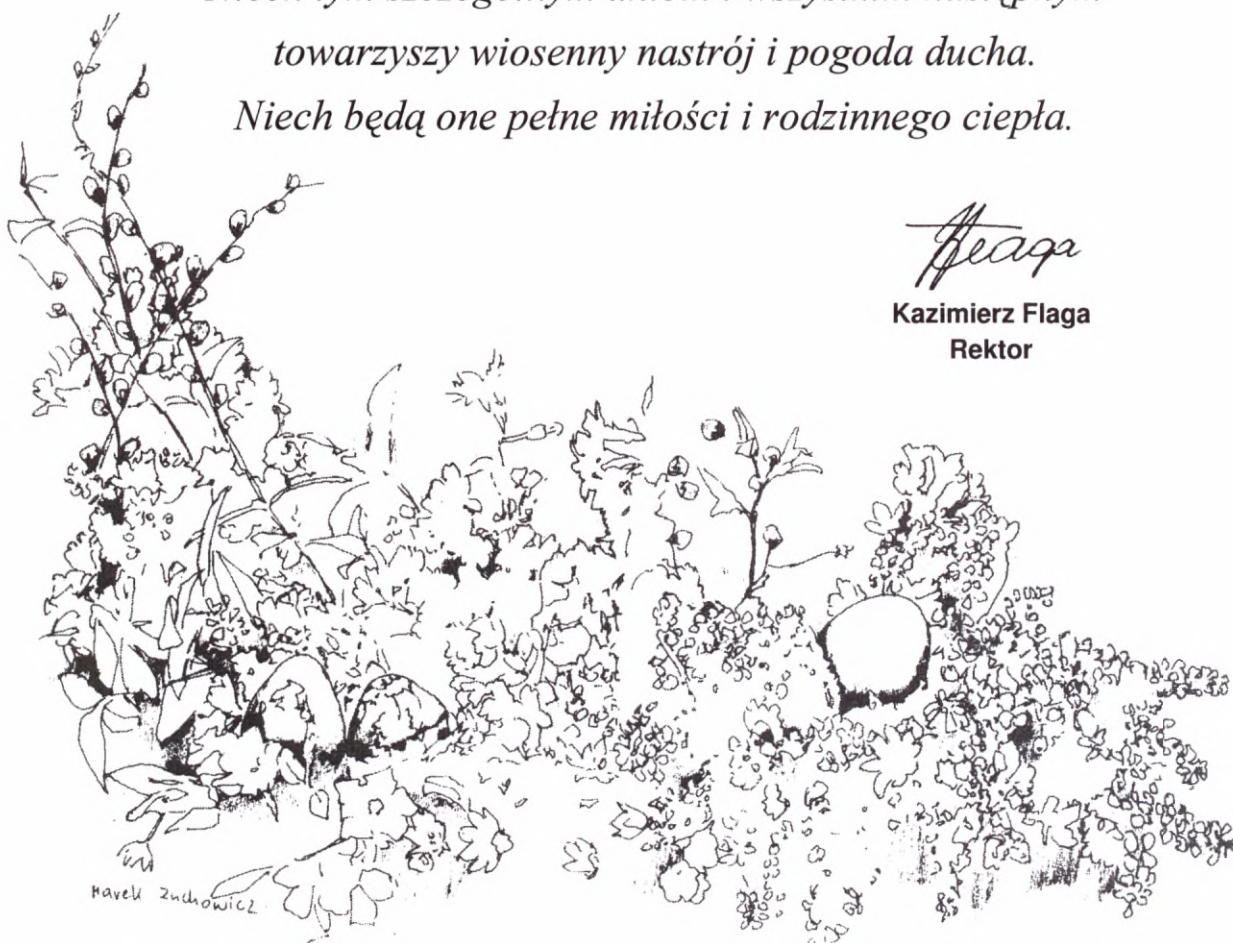
PRACE SENATU PK	3
– Finanse Politechniki Krakowskiej w 1999 roku <i>Małgorzata Kurowska</i>	4
PRACOWNICY PK	
– Nominacje profesorskie	7
– Uroczystość Profesora Witolda Cęckiewicza <i>Jacek Gyurkovich</i>	8
– Pięćdziesięciolecie pracy Docenta Józefa Fiszera <i>Stefan Sarna</i>	11
STUDENCI PK	
– Małopolskie Dni Internetu MDI 2000 <i>Wojciech Ficek</i>	12
– XXIV Bieg Kościuszkowski <i>Dariusz Pyko</i>	13
– Dyplom roku 2000	14
NASZA POLITECHNIKA	
– Kraków – Florencja: wspólne dziedzictwo architektoniczne <i>Andrzej Kadłuczka</i>	15
– Rewizyta w Fachhochschule Münster <i>Kazimierz Flaga</i>	16
– Cyfrowa szkoła przetrwania (część II) <i>Zbigniew Polański</i>	17
– Królewski Kraków i kolonialna La Serena. Dni Nauki Polskiej w Chile <i>Zdzisław Jan Ryn</i>	20
– Uwagi o Międzyuczelnianym Podyplomowym Studium Terenów Zieleni <i>Janusz Bogdanowski, Piotr Patoczka</i>	24
– Nowe wydawnictwa	25
WAŻNE WYDARZENIA W PK	26
UCZELNIA NASZYM DOMEM	
– ASO Mercedes – Benz Jan Kosmowski <i>Jan Kosmowski</i>	31
– Konwent Seniorów Politechniki Krakowskiej <i>Władysław Muszyński</i>	32
– Być człowiekiem <i>Mieczysław Maliński</i>	32
– Galeria „Gil” <i>Jan Kurek</i>	35
– Galeria Sztuki „Kanonizacja 1” <i>Danuta Zajda</i>	36

Drodzy Państwo
Droga Społeczności Akademicka Politechniki Krakowskiej

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę dużo zdrowia i radości.
Życzę, aby w Waszych domach gościły spokój i szczęście.
Niech tym szczególnym dniom i wszystkim następnym
towarzyszy wiosenny nastrój i pogoda ducha.
Niech będą one pełne miłości i rodzinnego ciepła.



Kazimierz Flaga
Rektor



POSIEDZENIE SENATU 10.03.2000

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski:

- o nadanie prof. Herbertowi MANGOWI tytułu doktora honoris causa *Politechniki Krakowskiej*;
- o wszczęcie postępowania o nadanie prof. Johnowi ODENOWI tytułu doktora honoris causa PK;
- o powierzenie prowadzenia postępowania w sprawie nadania prof. J. Odenowi tytułu doktora honoris causa Wydziałowi Inżynierii Lądowej.

Senat pozytywnie zaopiniował następujące wnioski o przyznanie Nagrody Ministra Edukacji Narodowej:

- prof. zw. dr hab. inż. arch. Wojciech Buliński za osiągnięcia dydaktyczne – nowatorskie, niekonwencjonalne metody nauczania studentów projektowania, na podstawie zagospodarowania centrum Zielonek;
- prof. dr hab. inż. Kazimierz Furtak za osiągnięcia naukowe – książka pt. „Mosty zespolone”;
- prof. zw. dr hab. inż. Stefan Piechnik za osiągnięcia dydaktyczne – podręcznik dla studentów wyższych szkół technicznych pt. „Wytrzymałość materiałów”;
- prof. dr hab. inż. arch. Jan Bruzda za osiągnięcia naukowe – wykonanie tryptyku „Oto Syn Twój, oto Matka Twoja” jako daru dla Papieża Jana Pawła II, wręzonego w czasie Mszy św. w czerwcu 1999 r.;
- prof. zw. dr hab. inż. Artur Wieczysty za osiągnięcia w zakresie kształcenia kadry naukowej – stworzenie ponadregionalnej szkoły naukowej, utworzenie studium doktoranckiego, którego pierwszych sześciu uczestników uzyskało w roku 1999 stopień naukowy doktora, inicjowanie i realizowanie ważnych dla nauki tematów badawczych;
- dr hab. inż. Waldemar Rachowicz za osiągnięcia naukowe – praca habilitacyjna pt. „Adaptacyjna metoda elementów skończonych do rozwiązywania równań Naviera-Stokesa dla przepływów ściśliwych” oraz cykl publikacji;
- dr hab. inż. arch. Elżbieta Węclawowicz-Bilska za osiągnięcia naukowe – praca habilitacyjna pt. „Zdrojowiska w strefie wpływów dużego miasta i aglomeracji”;
- dr hab. inż. Marek Książek – za osiągnięcia naukowe – praca habilitacyjna pt. „Modelowanie i optymalizacja układu człowiek – wibroizolator – maszyna” oraz 7 publikacji;
- dr inż. Marek Kozień – za osiągnięcia naukowe – praca doktorska pt. „Wpływ geometrii układu połączonych płyt i powłok na przepływ energii

drgań” oraz cykl publikacji związanych z pracą doktorską;

- prof. zw. dr hab. inż. Jacek Skrzypek, dr inż. Artur Ganczarski za osiągnięcia naukowe – monografia pt. „Modeling Damage and Failure of Structures”;
- prof. dr hab. inż. Jerzy Wołkow, dr hab. inż. Ryszard Dindorf, prof. PŚW za osiągnięcia naukowe – książka pt. „Systemy płynowe w inżynierii medycznej”.

Senat powołał Komisję ds. oceny działalności organizacyjnej rektora PK w składzie prof. W. Buliński (WA), prof. J. Kawecki (WIL), prof. J. Nizioł (WM).

Senat przyjął uchwały:

- o zmianach w Statucie PK w § 9, 10, 69, 95 oraz dodanie § 78;
- w sprawie rozliczania udziału prac objętych prawem autorskim w ramach wynagrodzenia zasadniczego pracowników PK, z uwagami i poprawkami zgłoszonymi w trakcie dyskusji;
- w sprawie finansowania współpracy z zagranicą o następującej treści:

„Senat Akademicki Politechniki Krakowskiej zobowiązuje dziekanów wydziałów i kierowników samodzielnych jednostek PK do przekazywania nauczycielom akademickim, realizującym współpracę z uczelniami zagranicznymi, w pełnej wysokości kwot imiennie (wg list z BWZ) przyznanych im w roku 1999 na tę współpracę, nie wykorzystanych w roku 1999, a przesuniętych do wykorzystania w roku 2000 i które mają być włączone do funduszy działalności statutowej.

Jest to warunek niezbędny do wywiązania się z wielu podjętych w stosunku do partnerów zagranicznych zobowiązań, których nie wypełnienie postawiłoby Uczelnię i jej niektóre jednostki dydaktyczno-naukowe w bardzo trudnej sytuacji.”

Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z gospodarki finansowej za rok 1999 oraz opinią Senackiej Komisji Gospodarki, Budżetu i Finansów, Senat Akademicki Politechniki Krakowskiej przyjął sprawozdanie z gospodarki finansowej za rok 1999.

Senat poparł inicjatywę utworzenia Centrum Badań i Kształcenia w Zakresie Jakości i Zintegrowanych Systemów Zarządzania i upoważnił kierownictwo uczelni do podjęcia działań zmierzających do utworzenia takiej jednostki.

_____ Opracowała Teresa Marszałik

Małgorzata Kurowska

FINANSE POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ W 1999 ROKU

Za nami kolejny rok budżetowy, rozliczany zgodnie z wprowadzonymi w Politechnice Krakowskiej w roku 1997 zasadami decentralizacji zarządzania i finansowania. Senat Akademicki na posiedzeniu 7 marca br. przyjął przedstawione przez kwestora - mgr Marię Turakiewicz „Sprawozdanie z gospodarki finansowej Politechniki Krakowskiej za rok 1999”. Podobnie jak w roku poprzednim uczelnia nasza osiągnęła dodatni wynik finansowy. Rok ubiegły był jednak inny niż lata ubiegłe, kiedy to Politechnika Krakowska dźwigała się z głębokiej zapaści finansowej.

Przypomnę, że od 1992 roku do roku 1997 Politechnika Krakowska wykazywała ujemny wynik finansowy, który osiągał coraz większe wartości i powoli prowadził do utraty przez uczelnię płynności finansowej. Przez pierwsze dwa lata ujemny wynik był niższy niż dokonywane obowiązkowo odpisy amortyzacyjne, co dawało jeszcze niewielki dodatni wynik finansowy netto, ale nie pozwalało na odtwarzanie majątku uczelni, ponieważ prawie wszystkie odpisy amortyzacyjne szły na pokrycie straty. Od roku 1994 ujemny wynik finansowy był już tak duży, że przewyższał odpisy amortyzacyjne, a strata netto (ujemny wynik finansowy brutto skorygowany przez odpisy amortyzacyjne) wpływała na obniżenie wartości majątku uczelni. W roku 1996 strata netto skumulowana z lat poprzednich wyniosła już ponad 2,5 mln zł. Najprościej to tłumaczyć, o tyle został zubożony majątek uczelni.

Działania naprawcze, opisywane w poprzednich artykułach o finansach uczelni, podjęte w połowie roku 1997 – dzięki ogromnej odpowiedzialności całej społeczności uczelni i zrozumieniu koniecznych zmian – pozwoliły już w tym roku wypracować dodatni wynik finansowy netto w wysokości ponad 1,3 mln zł, który przeznaczono na częściowe pokrycie straty z lat ubiegłych. Wysiłek ten znowu pochłonął wszystkie odpisy amortyzacyjne, ale obniżono stratę skumulowaną z lat poprzednich o ponad połowę. Osiągnięty w kolejnym roku dodatni wynik finansowy uczelni pozwolił na pokrycie pozostałej straty i wykorzystanie części odpisów amortyzacyjnych na odtworzenie majątku, tj. remonty finansowane ze środków własnych jednostek (poza środkami z dotacji dydaktycznej MEN) oraz odtworzenie wyposażenia i aparatury. W rok 1999 Politechnika Krakowska wkroczyła z „czystym kontem” i częścią – jeszcze niewielką – odpisów amortyzacyjnych do wykorzystania. Od tej chwili każdy dodatni wynik finansowy podnosi wartość majątku uczelni.

W roku 1999 uczelnia ponownie osiągnęła dodatni wynik finansowy, który pozwoli na potencjalne wykorzystanie w 2000 roku pełnych odpisów amortyzacyjnych w skali uczelni. W odniesieniu do poszczególnych jednostek organizacyjnych zależy to od ich wyniku

finansowego na koniec roku; jedne mogą wykorzystać pełne odpisy amortyzacyjne oraz posiadają jeszcze dodatkowe środki do dyspozycji, inne mogą wykorzystać odpisy amortyzacyjne tylko do wysokości osiągniętego dodatniego wyniku finansowego.

Kształtowanie się wyniku finansowego brutto i netto uczelni w latach 1992 - 1999 przedstawia wykres nr 1. Wynik finansowy netto (czerwona linia) w latach 1992 – 1997, kiedy to uczelnia osiągała wynik ujemny, jest różnicą pomiędzy ujemnym wynikiem finansowym brutto i dodatnimi odpisami amortyzacyjnymi i stanowi albo zysk (lata 1992, 1993, 1997) albo stratę uczelni (lata 1994-1996). Od roku 1998 wynik finansowy uczelni jest dodatni (słupek obrazujący wynik finansowy brutto i wartość dokonanych odpisów amortyzacyjnych znajdują się nad osią x), zatem jest on również wynikiem dodatnim netto - zyskiem, a uczelnia posiada ponadto do wykorzystania odpisy amortyzacyjne.

Wykonanie planu rzeczowo-finansowego w 1999 roku

Z dwóch podstawowych rodzajów działalności uczelni, tj. dydaktycznej i badawczej, koszty i dochody działalności dydaktycznej stanowią prawie 80%. Wyniki finansowe tej działalności mają zatem decydujący wpływ na wynik finansowy uczelni.

KOSZTY DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ

Koszty działalności dydaktycznej obejmują:

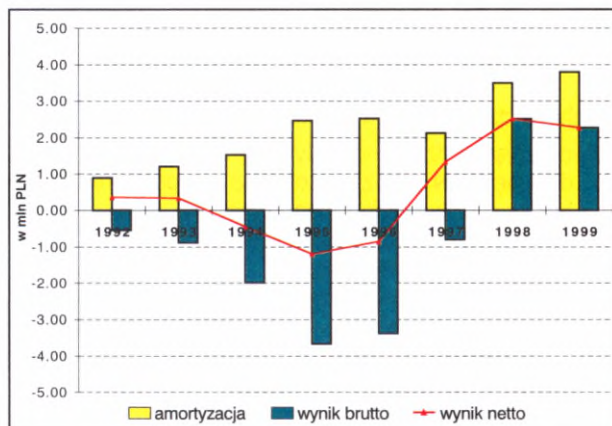
1. koszty wynagrodzeń osobowych i bezosobowych wraz z pochodnymi,
2. koszty eksploatacji pomieszczeń,
3. koszty funkcjonowania (wydawnictwa, rozwój kadry, praktyki studenckie, remonty finansowane ze środków własnych, materiały, aparatura, delegacje, telefony, czasopisma, szkolenie pracowników itp.).

Zaplanowanych na 1999 rok kosztów działalności dydaktycznej nie przekroczono. Przyznawany uczelni przez MEN limit wynagrodzeń osobowych, sfinansowany dotacją budżetową na działalność dydaktyczną nie wystarcza na pokrycie wynagrodzeń osobowych wszystkich pracowników zatrudnionych w tej działalności. Niedobór ten można uzupełnić tylko środkami pochodzącymi z dotacji KBN na działalność statutową i badania własne. W roku 1999 na dofinansowanie wynagrodzeń osobowych łącznie z pochodnymi od wynagrodzeń przeznaczono tylko 38% dotacji KBN przyznanej w 1999 roku (33% dotacji będącej do dyspozycji jednostek - wraz z bilansami otwarcia).

W latach poprzednich przeznaczano odpowiednio: w 1966 r. - 50% i 43%; w 1997 r. - 57,5% i 51%; w 1998 r. - 45% i 37%.

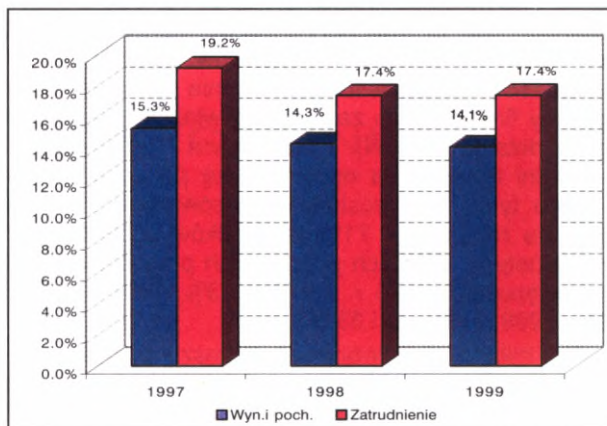
Wykres 1

Kształtowanie się wyniku finansowego w latach 1992 - 1999



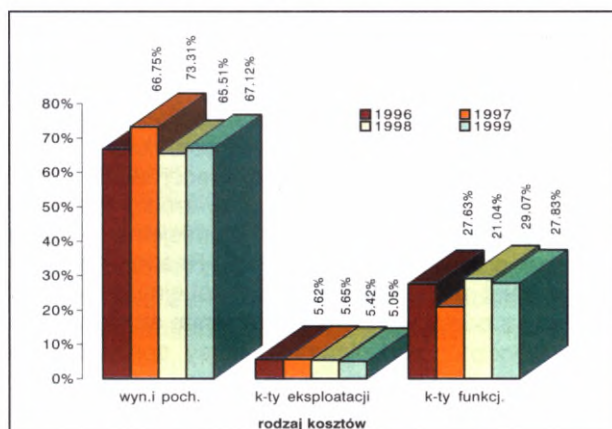
Wykres 4

Udział zatrudnienia i wynagrodzeń administracji w zatrudnieniu i wynagrodzeniach ogółem



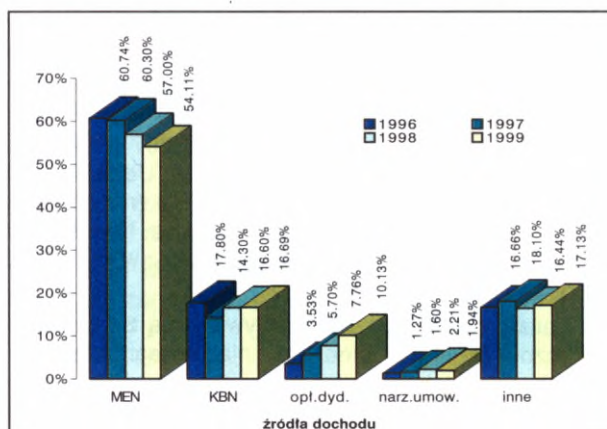
Wykres 2

Struktura kosztów ogółem w latach 1996 - 1999



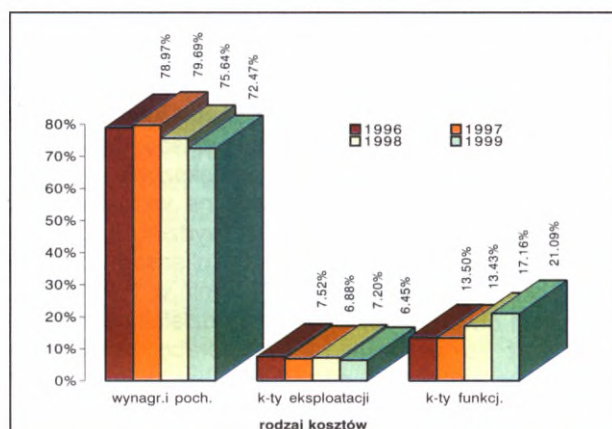
Wykres 5

Struktura dochodów ogółem w latach 1996 - 1999



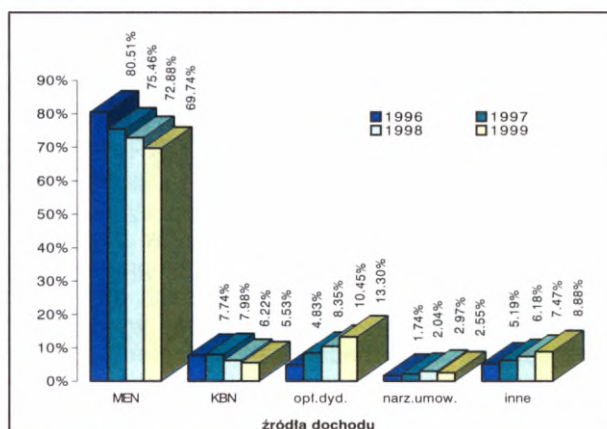
Wykres 3

Struktura kosztów działalności dydaktycznej w latach 1996 - 1999



Wykres 6

Struktura dochodów działalności dydaktycznej w latach 1996 - 1999



Największą pozycją w kosztach funkcjonowania są wydatki na materiały, remonty finansowane ze środków własnych, zakup aparatury i rozwój kadry. Stanowią one w sumie ponad 60% kosztów funkcjonowania. Ponad 14% kosztów funkcjonowania stanowią same remonty finansowane ze środków własnych jednostek (poza dotacją z MEN). W bieżącym roku wykonano w uczelni remonty na ogólną kwotę ponad 6 mln zł, z czego tylko 29% zostało sfinansowanych z dotacji MEN na remonty, a 71% ze środków pochodzących spoza dotacji. W latach poprzednich przedstawiało się to następująco: 1996 r. - 87% i 13%; 1997 r. - 91% i 9%; 1998 r. - 66,5% i 33,5%.

Tak zwane „koszty ogólne”, tj. koszty pionów rektora, prorektorów i dyrektora administracyjnego (łącznie z wynagrodzeniami) stanowią 18,8% kosztów działalności dydaktycznej ogółem. W latach poprzednich stanowiły one: w 1996 r. 19,4%, w 1997 r. 18,2%, a w 1998 r. 19,1%. Od roku 1998 dodatkowo w kosztach ogólnych rozliczane są koszty dozoru wszystkich obiektów i terenów oraz koszty utrzymania terenów wokół budynków administrowanych przez wydziały. Mimo to udział kosztów ogólnych w kosztach działalności dydaktycznej ogółem zmalał w porównaniu z 1998 rokiem. Udział kosztów wynagrodzeń wraz z pochodnymi administracji centralnej w kosztach wynagrodzeń i pochodnych ogółem wyniósł w 1999 roku 14,1% i wykazuje tendencję spadkową: w 1997 r. wynosił 15,3%; w 1998 r. - 14,3% - wykres nr 4. Udział zatrudnienia pracowników administracji (rozliczanych w kosztach ogólnych) utrzymuje się na tym samym poziomie co w 1998 roku i wynosi 17,4%; w roku 1997 wynosił 19,2%.

„Koszty ogólne” uczelni pokrywane są z dotacji dydaktycznej MEN (na sfinansowanie wynagrodzeń osobowych administracja otrzymuje dotację dydaktyczną w wysokości 96,1%) oraz ze świadczeń wydziałów na „koszty ogólne”. Świadczenia wydziałów na „koszty ogólne” pokrywają koszty obejmujące pochodne od wynagrodzeń administracji, koszty eksploatacji i koszty funkcjonowania pionów rektorskiego, prorektorskich i dyrektora administracyjnego. Wydziały przekazują odpowiednie kwoty w zależności od posiadanego „potencjału”, na który składają się przyznane w roku 1999: dotacja dydaktyczna MEN oraz dotacja KBN na działalność statutową i badania własne (bez bilansów otwarcia). Planowane na 1999 rok świadczenia wydziałów zostały w rozliczeniu rocznym obniżone o 8%. Piony administracji na koniec roku wykazują bilans zerowy. Pozostają im tylko do dyspozycji niewielkie odpisy amortyzacyjne, stanowiące 11% wszystkich odpisów amortyzacyjnych uczelni.

Strukturę kosztów ogółem i kosztów działalności dydaktycznej na przestrzeni ostatnich lat przedstawiają wykresy nr 2 i 3. Jak widać w kosztach działalności dydaktycznej maleje udział kosztów wynagrodzeń i pochodnych, choć nadal stanowią one około 2/3 wszystkich kosztów. Obserwuje się natomiast rosnący

udział kosztów funkcjonowania i prawie stały udział kosztów eksploatacji.

DOCHODY DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ

Dochody działalności dydaktycznej obejmują:

1. dotację na działalność dydaktyczną MEN,
2. dotację KBN przeznaczoną na uzupełnienie niedoboru osobowego funduszu płac,
3. dochody pozabudżetowe, w tym:
 - a) opłaty dydaktyczne,
 - b) narzuty do umów z podmiotami zewnętrznymi,
 - c) inne (darowizny, czynsze, dotacje celowe, sprzedaż wydawnictw, odpłatne usługi, odsetki od lokat terminowych itp.).

W roku 1999 zaplanowane dochody pozabudżetowe (bez dotacji MEN i KBN) wykonano w 120%.

Strukturę dochodów ogółem i dochodów działalności dydaktycznej na przestrzeni ostatnich lat przedstawiają wykresy nr 5 i 6. Wynika z nich, że maleje udział dotacji MEN na działalność dydaktyczną w dochodach ogółem, choć nadal stanowi ona prawie 70% w dochodach działalności dydaktycznej i 54% w dochodach ogółem. Dotacje budżetowe (MEN i KBN) stanowią razem ponad 70% dochodów uczelni (71% dochodów ogółem i 75% dochodów działalności dydaktycznej). Narzuty do umów z zewnętrznymi podmiotami gospodarczymi utrzymują się na mniej więcej takim samym poziomie. Widać z tego, że jest to źródło dochodów pozabudżetowych jeszcze niezbyt umiejętnie wykorzystywane przez jednostki uczelni. Rośnie natomiast udział opłat dydaktycznych, które obejmują wszelkie dochody z odpłatnych form kształcenia: studia wieczorowe, zaoczne, podyplomowe, kursy specjalistyczne oraz wpłaty od kandydatów na studia i odpłatność za powtarzanie zajęć. Każda zmiana struktury na korzyść dochodów pozabudżetowych daje uczelni większą swobodę w działaniu, a co za tym idzie trudności budżetowe w kraju w mniejszym stopniu wpływają na jej kondycję finansową.

Wynik finansowy

Jak wcześniej wspomniano, w 1999 roku Politechnika Krakowska wypracowała dodatni wynik finansowy w wysokości przewyższającej dokonane odpisy amortyzacyjne. Zgodnie z decyzją Senatu Akademickiego cała nadwyżka dochodów nad kosztami działalności uczelni zostanie zapisana na powiększenie funduszu zasadniczego szkoły, tzn. wpłynie na wzrost majątku uczelni. Jednostki organizacyjne (wydziały i jednostki dotowane) rozpoczynają rok 2000 bilansami otwarcia w wysokości ponad 4,7 mln zł (3,2 mln w 1999 r.) oraz bilansami otwarcia dotacji KBN na działalność statutową (wraz ze środkami na współpracę zagraniczną) w wysokości ponad 3,1 mln zł.

NOMINACJE PROFESORSKIE

PROFESOROWIE ZWYCZAJNI

Prof. zw. dr hab. inż. KRZYSZTOF DYDUCH

ukończył Wydział Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej w 1957 r. Pracę zawodową rozpoczął w ówczesnym Zakładzie Badawczym Katedry Budownictwa Żelbetowego PK, jednocześnie pracując w Biurze Projektów Cement, Wapno, Gips w Krakowie, a potem w Biurze Projektów Kruszyw Mineralnych. Brał udział w budowie cementowni Chelm I oraz cementowni Działoszyn, projektując i realizując wiele dużych obiektów inżynierskich. Uczestniczył także w realizacji hali widowiskowo-sportowej w Katowicach oraz hali sportowej w Oliwie.

Doktor nauk technicznych – 1968, doktor habilitowany – 1977, tytuł naukowy profesora – 1992.

W latach 1972/73 odbywa roczny staż w Laboratoire Centrale des Ponts et Chaussées w Paryżu. W tym okresie pracuje także jako konstruktor w renomowanej pracowni projektowej w Paryżu. Na zaproszenie strony francuskiej w okresie 1978-80 oraz 1984-85 pracuje na stanowisku profesora na Wydziale Génie Civil Uniwersytetu im. Blaise Pascal w Clermont-Ferrand we Francji.

Wypromował pięciu doktorów, w tym jednego w Uniwersytecie Blaise Pascal. Był recenzentem pięciu rozpraw doktorskich (w tym jednej zagranicznej) oraz recenzentem dwóch prac habilitacyjnych.

Zainteresowania naukowe profesora Krzysztofa Dyducha to: konstrukcje żelbetowe i sprężone, zmęczenie betonu i żelbetu, obliczeniowe modelowanie pracy konstrukcji inżynierskich oraz wzmacnianie konstrukcji budowlanych i inżynierskich. Jest autorem ponad stu publikacji w języku polskim i obcym oraz jednym ze współautorów trzutomowego opracowania pt. „Podstawy projektowania konstrukcji żelbetowych i sprężonych według Eurokodu 2”. Jest rzeczoznawcą PZITB i ekspertem ogólnokrajowym w zakresie konstrukcji betonowych; wykonał wiele projektów, opracowań technicznych, ekspertyz i opinii, jest jednym ze współautorów normy PN-B/99-03264 „Konstrukcje Betonowe, Żelbetowe i Sprężone”.

Profesor Krzysztof Dyduch był inicjatorem i organizatorem międzynarodowego programu Tempus z zakresu projektowania konstrukcji betonowych według Eurokodu 2. Był członkiem komitetów naukowych wielu naukowo-technicznych konferencji krajowych, zaś w latach 1995 i 1996 sekretarzem naukowym Konferencji Naukowych KILiW PAN i KN PZITB w Krynicy. Jest kreatorem współpracy Politechniki Krakowskiej z Uniwersytetem im. Blaise Pascal w Clermont Ferrand.. Jest członkiem Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN i przewodniczącym Sekcji Konstrukcje Betonowe w tym Komitecie oraz członkiem Komisji Budownictwa Oddziału Krakowskiego PAN. Jest członkiem International Association for Bridge and Structural Engineering (IABSE).

Od 1994 r. kieruje Zakładem Konstrukcji Sprężonych, a od 1996 r. jest dyrektorem Instytutu Materiałów i Konstrukcji Budowlanych.

Zainteresowania pozazawodowe: sport, turystyka, architektura.



Prof. zw. dr hab. inż. JANUSZ KAWECKI

urodził się w 1943 r. w Grodnie. Studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej ukończył w 1966 r. Obecnie pracuje w Instytucie Mechaniki Budowli. Doktor nauk technicznych – 1972, doktor habilitowany – 1978; od 1980 r. został powołany na stanowisko docenta i od 1990 r. – profesora nadzwyczajnego. Tytuł naukowy profesora uzyskał w 1990 r.

Przedmiotem działalności badawczej i dydaktycznej profesora Janusza Kaweckiego jest dynamika budowli, identyfikacja dynamiczna i wpływ drgań na budowlę oraz ludzi. Z tej dziedziny jest autorem ponad 140 publikacji naukowych w krajowych i zagranicznych czasopismach naukowych i technicznych, autorem i współautorem kilku opracowań monograficznych z zakresu inżynierii wiatrowej i diagnostyki dynamicznej oraz współautorem podręczników i skryptów, m.in. „Mechanika budowli. Ujęcie komputerowe”, Arkady, Wa-wa 1991-1992.

Ponadto profesor Janusz Kaweckie w swoich publikacjach porusza problemy naukowe z zakresu ochrony środowiska przed drganiami, problemy dydaktyki i ujęcia systemowego oceny jakości kształcenia w szkołach wyższych, jak również współczesne zagadnienia społeczne w nawiązaniu do nauczania Kościoła katolickiego.

Uczestniczył w pracach licznych międzynarodowych organizacji naukowych, m.in. JAKIE, ISO, JASS oraz polskich, m.in. Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Komisji Budownictwa PAN O.Kraków, Komitetu Nauki PZITB oraz PTMTS.

W latach 1993-96 był członkiem Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, koordynatorem opracowania i wdrażania systemu oceny jakości kształcenia w szkołach wyższych w Polsce.

Był działaczem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, Krakowskiego Towarzystwa Technicznego oraz rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych, Krakowskiej Izby Budowlanej i PKP.

Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne otrzymał wiele nagród, m.in. „Nagrodę IV Wydziału PAN im. F. Jasińskiego”, „Nagrodę PZITB im. Prof. St. Bryły”, „Nagrodę Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa”, Ministra Edukacji Narodowej oraz Krzyż Kawalerski OOP i Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Zainteresowania pozazawodowe: turystyka, historia Polski, media.



Jacek Gyurkovich

UROCZYSTOŚĆ PROFESORA WITOLDA CĘCKIEWICZA

Zebranie Instytutu Projektowania Urbanistycznego, zorganizowane 14 lutego 2000 r. przez dyrektora Instytutu dr hab. arch. Andrzeja Wyżykowskiego, prof. PK w Zakładzie Kompozycji Urbanistycznej miało niecodzienny, uroczysty charakter. Pracownicy Instytutu – uczniowie i wychowankowie prof. zw. arch. Witolda Cęckiewicza spotkali się, aby uczcić jubileusz 50. rocznicy obrony dyplomu i 54. lat pracy swojego Mistrza na Wydziale Architektury. Dziekan Wydziału Architektury dr hab. arch. Wacław Seruga, prof. PK wraz z prodziekanami prof. dr hab. arch. Kazimierzem Kuśnierzem i dr arch. Ewą Węclawowicz-Gyurkovich złożył Profesorowi gratulacje z okazji jubileuszu, podziękowania za wiele lat ak-

tywnej, twórczej pracy zawodowej, dydaktycznej i naukowej, wspieranie Krakowskiego Wydziału Architektury własnym autorytetem. Życzenia dalszej pomyślności zapisane zostały w formie uroczystego adresu, który dziekan wraz ze wspaniałym bukietem kwiatów wręczył Profesorowi.

Po złożeniu życzeń przez wszystkich zebranych czas spotkania wypełniły wspomnienia i refleksje z przeszłości oraz dyskusje nad przyszłością Instytutu, w trakcie których Profesor dzielił się z gronem otaczającym Go przyjaciół swoimi spostrzeżeniami i radami. Zebranie zakończyło się wspólnym, pamiątkowym zdjęciem na tle murów Wydziału Architektury.



Witold Cęckiewicz urodził się 24 kwietnia 1924 roku w Nowym Brzesku koło Krakowa. W latach 1936-39 uczęszczał do gimnazjum im. A. Witkowskiego w Krakowie, w latach 1940-41 kontynuował naukę na tajnych kompletach, następnie (1941-43) w Państwowej Szkole Budownictwa (Staatliche Fachschule für Bauwesen) w Krakowie. W latach 1943-45 podjął pracę w Biurze Robót Inżynierskich, rozpoczynając równocześnie działalność w ruchu oporu w szeregach Armii Krajowej. W 1944 r. uczestniczył w walkach prowadzonych przez oddziały Armii Krajowej na Ziemi Miechowskiej i Skalbmierskiej (dwukrotnie odznaczony za udział w akcji „Burza” Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Armii Krajowej).

Po zakończeniu wojny studiował na Wydziale Architektury w Krakowie w latach 1945-50. Już w trakcie studiów podjął pracę na Wydziale Architektury jako asystent-stażysta (1946-48) w Katedrze Kompozycji Architektury Monumentalnej, uzyskując następnie stanowisko asystenta i starszego asystenta (1948-50). Studia ukończył w roku 1950, uzyskując z wyróżnieniem dyplom magistra inżyniera architekta. W latach 1952-54 pracował na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej na stanowisku adiunkta, następnie (1954 - 1962) na stanowisku zastępcy profesora w Katedrze Projektowania Budynków Społeczno-Mieszkaniowych, pełniąc równocześnie w okresie od 1955 do 1960 roku funkcję głównego architekta m. Krakowa. W 1962 r. uzyskał tytuł docenta, w 1970 profesora nadzwyczajnego i w 1979 profesora zwyczajnego. W roku 1970 objął funkcję dyrektora Instytutu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, przekształconego następnie (1988) w Instytut Projektowania Urbanistycznego, w którym nadal pełnił funkcję dyrektora i kierownika Katedry Kompozycji Urbanistycznej do momentu przejścia na emeryturę (1994). Obecnie zatrudniony jest w wymiarze 1/2 etatu.

Profesor Witold Cęckiewicz aktywnie uczestniczył w pracach Polskiej Akademii Nauk - od 1983 r. jako członek korespondent, od 1991 jako członek rze-

czywisty, pełniąc funkcję przewodniczącego Komitetu Architektury i Urbanistyki w latach 1990-99. Dowodem uznania zasług Jego wieloletniej pracy dla Komitetu Architektury i Urbanistyki Polskiej Akademii Nauk jest przyznanie mu tytułu Honorowego Przewodniczącego Komitetu w roku 2000. Od roku 1990 jest członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności. Był inicjatorem utworzenia Wydziału Twórczości Artystycznej Polskiej Akademii Umiejętności, od 1994 r. pełni funkcję dyrektora tego Wydziału. Wiele lat aktywnej pracy poświęcił na rzecz środowiska akademickiego polskich uczelni, pełniąc od 1981 r. funkcję członka Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych oraz członka Rady Głównej ds. Szkolnictwa Wyższego w latach 1990-1993.

Jako nauczyciel akademicki na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej Profesor Witold Cęckiewicz od 1954 r. samodzielnie prowadził zajęcia z projektowania budynków użyteczności publicznej, od 1963 r. z projektowania zespołów i osiedli mieszkaniowych, od 1970 z projektowania urbanistyczno-architektonicznego zespołów mieszkaniowych, a od 1979 także z urbanistyczno-architektonicznego projektowania obszarów śródmiejskich.

Od 1954 roku prowadził prace dyplomowe – jest do chwili obecnej promotorem około 530 prac magisterskich, z których kilkanaście otrzymało nagrody i wyróżnienia jako najlepsze prace dyplomowe w dziedzinie architektury w Polsce, przyznane przez ZG Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz w dziedzinie urbanistyki, przyznane przez ZG Towarzystwa Urbanistów Polskich. Wiele prac dyplomowych, których promotorem był Profesor, uzyskało prestiżowe nagrody w konkursach międzynarodowych, a także przyznanych przez prezydenta m. Krakowa.

Profesor Witold Cęckiewicz był promotorem 28 prac doktorskich, w tym 12 wyróżnionych. Ponad 70 wychowanków Profesora zostało pracownikami naukowymi, w tym 3 profesorami tytularnymi, 6 na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych na uczelniach w kraju i 2 na uczelniach zagranicznych. Wielu jego wychowanków pracuje za granicą jako znani architekci, laureaci międzynarodowych konkursów i realizatorzy wybitnych dzieł architektonicznych i urbanistycznych.

Jako „visiting professor” wykladał na Yowa State University w USA oraz w Institut für Bauwesen - Uniwersytetu w Stuttgarcie, z którym przez wiele lat prowadził współpracę i wymianę naukową pracowników naukowych i studentów. W ramach programu „Tempus” podjął współpracę i wymianę naukowo-dydaktyczną z uczelniami w Madrycie i Turynie.

Profesor Witold Cęckiewicz prowadził cykle wykładów z zakresu sztuki sakralnej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.



Na szczególne uznanie zasługuje także olbrzymi dorobek Profesora w pracach naukowo-badawczych i studialnych, prowadzonych w ramach programów węzłowych, resortowych i rządowych, a także zleczanych przez podmioty gospodarcze, których był kierownikiem i współautorem. Między innymi w latach 1970-76 prowadził Zespół ds. Badań nad problemami przestrzenno-funkcjonalnego kształtowania wyższych uczelni, który opracował koncepcje urbanistyczno-architektoniczne Politechniki Krakowskiej oraz Akademii Rolniczej i Politechniki Rzeszowskiej. W latach 1978-1984 był kierownikiem prac studialno-badawczych, następnie głównym projektantem *Modelowej jednostki mieszkaniowej im. J. Chelmońskiego w Krakowie*, opracowywanej w ramach programu rządowego PR-5. W latach 1980-84 był koordynatorem Grupy Problemowej IV prowadzącej badania nad rewaloryzacją zespołów zabytkowych obszarów śródmiejskich. W latach 1991-94 prowadził prace studialno-badawcze w ramach grantu KBN - *Urbanistyczne i architektoniczne problemy dziedzictwa kulturowego wobec nowych możliwości kapitałowych i inwestycyjnych*. Jego dorobek naukowy wyraża się ponad 80 publikacjami w literaturze fachowej krajowej i zagranicznej.

Profesor Witold Cęckiewicz jest wybitnym architektem, niezwykle płodnym twórcą, laureatem wielu nagród w konkursach architektonicznych i urbanistycznych, autorem wielu projektów i realizacji obiektów architektonicznych i zespołów urbanistycznych.

Dowodem uznania ze strony środowiska artystycznego był wybór Profesora Witolda Cęckiewicza przed sześciu laty na dyrektora Wydziału Twórczości Artystycznej Polskiej Akademii Umiejętności, skupiającego ponad dwudziestu wybitnych twórców z wielu dziedzin sztuki.

Potwierdzeniem autorytetu, jakim Profesor cieszy się w środowisku zawodowym architektonicznym, było powierzenie Mu tylko w ostatnich dwóch latach funkcji przewodniczącego jury w konkursach urbanistyczno-architektonicznych na koncepcję przestrzenną Papieskiej Akademii Teologicznej i na Wy-

działy Biologii Molekularnej i Nauki o Środowisku na terenie nowego Campusu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie-Pychowicach oraz ostatnio funkcji współprzewodniczącego jury w niezwykle prestiżowym, ogólnopolskim konkursie architektonicznym na projekt Świątyni Bożej Opatrzności w Warszawie.

Dowodem uznania autorytetu Profesora w środowisku naukowym był trzykrotny wybór na przewodniczącego Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN, wybór na członka Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w latach 1990-93 oraz pięciokrotny już wybór na członka Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych. Wyjątkowe nie tylko w skali krajowej, ale również międzynarodowej są także zasługi Profesora dla rozwoju kadry naukowej, uznanej w dziedzinie architektury i urbanistyki, pracującej dziś w wielu ośrodkach naukowych

Profesor Witold Cęckiewicz jest laureatem wielu nagród za osiągnięcia w pracy twórczej i naukowej, a także wielu odznaczeń państwowych, przyznanych Mu w dowód uznania tych osiągnięć, jak i za udział w ruchu oporu w latach II wojny światowej. Świadectwem uznania dorobku i autorytetu Profesora było przyznanie mu w 1995 r. tytułu doktora honoris causa Politechniki Krakowskiej.

Trwały ślad twórczości Profesora w rozwoju materialnej kultury polskiej wyrażony jest powstaniem uznanych dzieł, jak między innymi pomniki na Polach Grunwaldu czy w Obozie Straceń w Płaszowie oraz obiekty architektoniczne zrealizowane w kraju i zagranicą, czy wreszcie budowle sakralne stanowiące wybitne osiągnięcia w tej dziedzinie, potwierdzone przed dziesięciu laty Nagrodą im. św. Brata Alberta, a w roku ubiegłym niezwykle wysokim odznaczeniem papieskim, przyznawanym osobom świeckim, jakim jest Komandorium Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego, nadane Profesorowi Witoldowi Cęckiewiczowi przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Na szczególne podkreślenie zasługuje całokształt dorobku Jego pracy naukowej, dydaktycznej i twórczej zawodowej — we wszystkich tych dziedzinach uwieńczonej przez talent i pracę wyjątkowymi osiągnięciami.

Fot. Autor

Stefan Sarna

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE PRACY DOCENTA JÓZEFA FISZERA



Fot. J. Zych

Zakład Gospodarki Wodnej oraz Instytut Inżynierii i Gospodarki Wodnej Politechniki Krakowskiej zorganizowały 24 lutego 2000 r. sesję naukową z okazji 75. urodzin i 50-lecia pracy zawodowej doc. dr inż. Józefa Fiszer. Sesję otworzył dyrektor instytutu profesor Jerzy Szczęsny, witając Jubilata, jego rodzinę oraz zaproszonych gości. Następnie kierownik Zakładu Gospodarki Wodnej prof. Henryk Słota wygłosił referat, charakteryzujący osobę i osiągnięcia Docenta Józefa Fiszer.

Jubilat, którego młodzieńcze lata przypadły na okres II wojny światowej, mając 17 lat wstąpił do Armii Krajowej i brał udział w wielu akcjach zbrojnych, m.in. pod Sielcem, Zarzysynem, Moczydłą i w okolicach Kazimierzy Wielkiej. Po wojnie studiował na Wydziale Politechnicznym Akademii Górniczo-Hutniczej, jednocześnie zdobywając doświadczenie zawodowe (np. budowa wodociągu w Świątnikach). Tytuł mgr inż. budownictwa wodnego otrzymał w 1949 r., ale już wcześniej rozpoczął działalność dydaktyczną jako młodszy asystent w Katedrze Budownictwa Wodnego na Wydziale Politechnicznym AGH pod kierunkiem prof. Romualda Rostkońskiego, następnie jako wykładowca na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej (1955-56) i starszy wykładowca oraz współorganizator Katedry Melioracji (1964-69). Jednocześnie, jako kierownik zespołów w krakowskich biurach projektowych, współtworzył wiele projektów, m.in. zaopatrzenia w wodę i kanalizacji Zakładów Wapienniczych w Czatkowicach, zbiornika wodociągowego trójkomorowego dla Górki Narodowej w Krakowie, wodociągu i kanalizacji dla Łańcuta, Rzeszowa, Jarosławia i Mielca, rozbudowy wodociągu w Poznaniu, kanalizacji Krakowa i rozbudowy przelewów burzowych w kolektorach wzdłuż Wisły w Krakowie, a także ochrony sanitarnej ujęcia wody dla Krakowa z Raby.

W latach 1959-69 doc. dr inż. Józef Fiszer pełnił funkcję kierownika Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, zajmując się m.in. dorzeczem karpaccich dopływów Wisły oraz przygotowując i nadzorując generalny plan gospodarki wodnej dorzecza Wisły.

W 1963 r. obronił pracę doktorską pt. „Zagadnienia zaopatrzenia wsi w wodę w warunkach województwa krakowskiego”, a w 1969 r. został powołany na stanowisko docenta w Politechnice Krakowskiej. Był promotorem trzech prac doktorskich i recenzentem 11, pod jego kierunkiem wykonano ponad 160 prac dyplomowych, z których wiele zostało wykorzystanych praktycznie. Wydał również 6 skryptów z zakresu projektowania stref ochronnych i aspektów prawnych ochrony środowiska.

Działalność naukowa doc. dr inż. Józefa Fiszer koncentrowała się głównie na następujących zagadnieniach: metodyka kompleksowej ochrony wód powierzchniowych, metodyka wyznaczania stref ochronnych dla ujęć wód i oczyszczalni ścieków, odnowa i utylizacja wód kopalnianych, oddziaływanie opadów atmosferycznych na jakość wód powierzchniowych. Był autorem m.in. ponad 50. publikacji na temat stanu i ochrony wód w Polsce i za granicą, ponad 40. referatów na polskich i zagranicznych konferencjach naukowych oraz dwóch patentów z zakresu ochrony wód.

Poza prowadzeniem pracy naukowej i dydaktycznej, działa też Jubilat w Sekcji Inżynierii Sanitarnej Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Komisji Gospodarki Wodnej PAN, Polskim Zrzeszeniu Inżynierów i Techników Sanitarnych i Towarzystwie Urbanistów Polskich, a za swoją działalność w różnych dziedzinach został odznaczony m.in. Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką za zasługi w zwalczaniu powodzi, Brązowym i Srebrnym Krzyżem za zasługi dla obronności kraju, Złotą Odznaką za pracę dla miasta Krakowa, Ziemi Krakowskiej, Złotą Odznaką Honorową Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Złotą Odznaką Politechniki Krakowskiej.

W czasie sesji naukowej Docent Józef Fiszer przedstawił referat pt. „Wpływ zmian politycznych i ekonomicznych na zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów wodnych w dorzeczu górnej Wisły w XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem miasta Krakowa”. Wysłuchano też referatów, których autorami byli: dr inż. Adam Jarząbek i mgr inż. Stefan Sarna („Wpływ zanieczyszczeń obszarowych na jakość wód Pogórza Karpackiego i Beskidów”) oraz mgr inż. Piotr Fiszer („Zarządzenie kryzysowe a ochrona przeciwpowodziowa”).

Na zakończenie sesji odczytano listy gratulacyjne i życzenia dla Jubilata, a zebrani goście przedstawili swoje refleksje i wspomnienia związane z Jego osobą.

Wojciech Ficek

Małopolskie Dni Internetu 2000

MDI 2000

W dniach 10 - 12 marca 2000 r. Uczelniana Rada Samorządu Studentów naszej uczelni zorganizowała *Małopolskie Dni Internetu 2000*; projekt w ramach programu *Młodzi Kraków 2000* pod patronatem Festiwalu *Kraków 2000*.

W założeniach *MDI2000* miało przede wszystkim przybliżyć Internet ludziom, którzy nie mieli z nim nigdy bezpośredniego kontaktu. Być może słyszeli o nim z TV, radia czy czytali w prasie. Lecz nie mieli możliwości wejść samemu do światowej pajęczyny. Zdanie takich ludzi o Internecie jest budowane głównie przez media, a nie przez własne doświadczenie.



Fot. J. Zych

Jak wiadomo, na całym świecie panuje moda na wszystko, co jest związane z Internetem. *MDI* miało pokazać, że ta moda to nie coś w rodzaju mody kreowanej przez francuskich projektantów strojów, czyli czegoś, co nie jest w zasięgu przeciętnego obywatela, ta moda to coś, do czego dostęp może mieć każdy. Na świecie rośnie nowe pokolenie, pokolenie wychowane na Internecie, nie wolno dopuścić, aby młodzi Polacy różnili się od nich. Dlatego tak ważnym elementem jest promocja Internetu,

pokazanie jego wszystkich możliwości. Internet może być i jest narzędziem pracy, nauki oraz źródłem zabawy.

Małopolskie Dni Internetu służyły wszystkim tym, którzy chcieli przełamać barierę, chcieli zobaczyć, jak naprawdę wygląda Internet. Mogli to zrobić w 10 miastach naszego nowego województwa: w Krakowie, Bochni, Tarnowie, Gorlice, Nowym Sączu, Zakopanem, Oświęcimiu, Wadowicach, Andrychowie i Trzebini. Do dyspozycji mieli kawiarnie internetowe oraz szkolne pracownie komputerowe z bezpłatnym dostępem do sieci. W każdym z tych miejsc można było uzyskać fachową poradę związaną z Internetem.

11 marca w Sali Senackiej Politechniki Krakowskiej, w obecności honorowych patronów *MDI2000*: rektora PK prof. Kazimierza Flagi i wojewody małopolskiego Ryszarda Masłowskiego, a także prorektorów Ryszarda Kozłowskiego i Marcina Chrzanowskiego, odbyło się oficjalne otwarcie Małopolskich Dni Internetu, wraz z wykładem inauguracyjnym na temat historii i rozwoju Internetu.

W Centrum Modelowania Komputerowego PK w dniach 11-12 marca wszyscy chętni mogli skorzystać z bezpłatnego dostępu do Internetu.

Odpowiednie nagłośnienie medialne przyczyniło się do tego, że *MDI2000* cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, które niejednokrotnie przewyższyło oczekiwania właścicieli kawiarni internetowych. W wielu miejscowościach, tj. w Oświęcimiu, Wadowicach, Andrychowie, Tarnowie wcześniej zarezerwowano stanowiska komputerowe. Przychodzili wszyscy: dzieci – które po kilkoro oblegały jeden komputer, starsi, całe rodziny, były osoby, które nigdy „nie widziały komputera” oraz zawnieszeni internauci. Można powiedzieć, że *MDI* naprawdę przybliżyło Internet wielu osobom. Organizatorzy podczas wizyt we wszystkich kawiarniach usłyszeli wiele ciepłych słów na temat imprezy oraz słowa zachęty do powtórzenia przedsięwzięcia.

W sumie podczas *Małopolskich Dni Internetu 2000* z jego zasobów skorzystało kilka tysięcy osób.

Więcej o *MDI2000* na stronie:

www.mdi2000.krakow.pl.

Dariusz Pyko

XXIV BIEG KOŚCIUSZKOWSKI

Już prawie z ćwierćwieczną tradycją, 24 marca, równo z krakowskim hejnałem, granym w samo południe z wieży Kościoła Mariackiego, na ulice królewskiego miasta Krakowa wyruszyły sztafety męskie, które rywalizowały po raz dwudziesty czwarty o prymat najlepszego zespołu w Ulicznym Biegu Sztafetowym Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki. Od pierwszej edycji (1977 r.) lekkoatletycznych zmagani w Biegu Kościuszkowskim patronat nad tym sportowym świętem naszej uczelni sprawuje JM Rektor. Nie inaczej było w milenijnej edycji Biegu, gdzie Honorowemu Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczył JM Rektor Politechniki Krakowskiej prof. Kazimierz Flaga. Zaproszenie rektora do udziału w Honorowym Komitecie Organizacyjnym XXIV Ulicznego Biegu Sztafetowego Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki przyjęli:

- wojewoda małopolski Ryszard Masłowski,
- marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara,
- prezydent Miasta Krakowa Andrzej Gołaś,
- konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki Pn. Francis T. Scanlan.

Organizatorzy Biegu Kościuszkowskiego - Klub Uczelniany AZS oraz Studium WFIS Politechniki Krakowskiej z roku na rok szukają nowych rozwiązań, aby uatrakcyjnić Bieg Kościuszkowski. Dlatego w 1998 r. do udziału w lekkoatletycznej – ulicznej rywalizacji zaprosili zespoły kobiece, które biegły wokół krakowskiego Rynku Głównego. W bieżącym roku po raz trzeci płeć piękna zdominowała okolice zabytkowych Sukiennic, Ratusza, Kościoła Mariackiego, aby walczyć o laur zwycięstwa i okazały puchar ufundowany przez wojewodę małopolskiego

Ryszarda Masłowskiego. Rok temu trudy sportowej rywalizacji zasmakowała sztafeta VIP-ów na czele z konsulem USA Markiem Tonerem, który i w tym roku stanął w sportowe szranki z zawodnikami na trasie pierwszej zmiany sztafetowej (tj. ul. Warszawska – Rynek Główny), a za swoje „sportowe wyczyny”, na uroczystym zakończeniu w Hali Sportowej Politechniki otrzymał z rąk JM Rektora prof. Kazimierz Flaga „Jubileuszowy Medal XX Biegu Kościuszkowskiego” oraz Złoty Medal „XX Mistrzostw Szkół Wyższych”.

Jak co roku nie zabrakło emocji sportowych. Na trasie męskiej sztafety (ul. Warszawska – Rynek Główny – Wawel – Salwator – Kopiec Kościuszki) prym, wśród 35 sztafet, wiodły zespoły Akademii Wychowania Fizycznego z Poznania, Gdańska i Katowic. Prowadzenie na trasie zmieniało się jak w kalejdoskopie, ale na mecie pod Kopcem jako pierwsi zameldowali się Poznaniacy, przed „awu-fiakami” z Gdańska oraz zespołem AZS AWF Katowice (sztafeta PK zajęła 11 miejsce).

W sztafetach kobiecych od pierwszej edycji królują zawodniczki AZS AWF Kraków. Nie inaczej było i w tym roku, gdzie sztafeta krakowskiego AWF-u jako pierwsza ukończyła dystans 4 x 1 okrążenie Rynku, nie dając najmniejszych szans pozostałym 21 drużynom. Drugie miejsce zajął zespół AZS WSP Bydgoszcz, tuż za nim uplasował się AZS AWF Poznań, a nasze koleżanki były na miejscu 14.

Warto nadmienić, iż XXIV edycja Biegu Kościuszkowskiego miała zaszczytnych starterów. Sygnał do startu sztafetom męskim spod gmachu Politechniki dał rektor prof. Kazimierz Flaga, natomiast na krakowskim Rynku - wojewoda małopolski Ryszard Masłowski.



Start sprzed Politechniki



Wojewoda małopolski daje sygnał do startu

WYNIKI KOŃCOWE XXIV ULICZNEGO BIEGU SZTAFETOWEGO SZLAKIEM POMNIKÓW PAMIĘCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI:

mężczyźni		kobiety	
1. AZS AWF Poznań	21:02	1. AZS AWF Kraków „A”	6:52
2. AZS AWF Gdańsk	21:09	2. AZS WSP Bydgoszcz	6:55
3. AZS AWF Katowice	21:16	3. AZS AWF Poznań	7:02
4. AZS WSP Rzeszów	21:29	4. KS Cracovia	7:04
5. AZS WSP Bydgoszcz	21:55	5. AZS AWF Kraków „B”	
6. AZS AE Kraków	22:00	6. AZS WSP Bydgoszcz	



Zwycięska sztafeta dziewcząt z AZS AWF Kraków



Gratulacje dla AZS AWF Poznań od rektora K. Flagi i J. Majki

Organizatorzy Biegu KU AZS oraz Studium WFIS pragną serdecznie podziękować za okazaną pomoc

przy organizacji Biegu Panom Rektorom Kazimierzowi Fladze i Ryszardowi Kozłowskiemu.

Trudów organizacyjnych przy zabezpieczeniu trasy Biegu nie udałooby się pokonać bez wydatnej pomocy: VI Brygady Desantowo-Szturmowej, Komendy Głównej Policji WRD oraz młodzieży Zespołu Szkół Odzieżowych nr 1 w Krakowie.

Tak ogromne przedsięwzięcie nastęrcza dużo problemów nie tylko organizacyjnych, ale i finansowych. Dlatego na ręce właścicieli firmy FAKRO S.A. (producenta okien dachowych) Państwa Krystyny i Ryszarda Florków oraz firmy FRED S.A. (wydawcy Galicyjskiego Tygodnika Informacyjnego TEMI) Zbigniewa Kupca pragniemy złożyć wyrazy szczególnego podziękowania za wsparcie finansowe naszego sportowego przedsięwzięcia. Na liście podziękowań nie może zabraknąć przedstawicieli mediów, którzy corocznie promują naszą imprezę sportową. Dziękujemy Pani Annie Jaworskiej z Radia Alfa, Panu Ryszardowi Kołtunowi z „Dziennika Polskiego” oraz Pani Anecie Miklas-Buła z Telewizji Kraków.



Konsul M. Toner gratuluje najlepszej drużynie wojskowej

Dziękujemy tym wszystkim, którzy swoim nawet drobnym wkładem organizacyjnym i pracą przyczynili się do zorganizowania Biegu, tj. pracownikom SWFiS PK, członkom KU AZS PK, studentom Politechniki Krakowskiej i wielu innym osobom, których nie sposób wymienić.

Fot. J. Zych

DYPLOM ROKU 2000

Dyplomant Wydziału Architektury PK mgr inż. arch. **Andrzej Mikulski** za pracę „**Kościół i Klasztor dominikański – miasteczko studenckie w Krakowie**” oraz jego promotor dr hab. inż. arch. **Dariusz Kozłowski**, prof. PK zostali laureatami konkursu „Dyplom Roku 2000”.

Konkurs ten ma wieloletnią tradycję. Jego organizatorem jest Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich, a nagroda jest najwyższym wyróżnieniem uznawanym przez wszystkie wydziały architektoniczne uczelni w Polsce (napiszemy o tym szerzej w następnym numerze „NP”). (eb)

Andrzej Kadluczka

KRAKÓW – FLORENCJA wspólne dziedzictwo architektoniczne

Kraków z Florencją łączą szczególne więzi. Oprócz licznych kontaktów osobistych, związków rodzinnych, relacji gospodarczych, naukowych, artystycznych i instytucjonalnych, dopisać do tej długiej listy wypada działalność ostatnio powstałej Fundacji Romualdo Del Bianco, animowanej przez niezwykłą osobowość prezydenta kompanii Viva Hotels – Paolo Del Bianco.

Paolo Del Bianco poznałem pewnego deszczowego listopadowego wieczoru, kiedy przybył do Krakowa, by szukać partnerów dla swych niezwyklej przedsięwzięć. Bo taka przecież wydawała się propozycja złożona nazajutrz w Dziekanacie Wydziału Architektury PK, gdzie przybył, aby złożyć mi propozycję udostępniania przez kilka następnych lat nieodpłatnie pokoi hotelowych w sieci Viva Hotels dla pracowników Wydziału. Na moje niedowierzanie powtórzył propozycję, uzasadniając ją: *„Chcę założyć fundację, która będzie wspierać kontakty pomiędzy ludźmi kultury całego świata, bo wzajemne poznanie się i zrozumienie jest najlepszą gwarancją pokoju.”*

Prze te trzy lata kilkudziesięciu pracowników WA PK mogło wyjechać do Florencji, by podziwiać jej piękno i skarby kultury. Niektórzy nie ukrywali, że dzięki gestowi Paola znaleźli się we Włoszech po raz pierwszy, on zaś jakby z zażenowaniem tłumaczył, że taka szczególna formuła sponsoringu turystyki przyjazdowej to przecież także korzyść dla jego rodzinnego miasta, które w ten sposób chce promować.

Ale jest jeszcze inny wymiar tych kontaktów, które z taką pasją Del Bianco animuje i realizuje. *„Chciałbym, aby moje dzieci (Charlotta, Cristina i Catherina) – jak często powtarza Paolo – potrafiły dostrzec we współczesnym świecie nie tylko komercyjne wartości, by potrafiły być otwarte dla ludzi i by zawsze starały się dostrzec w człowieku dobro...”*

Dlatego też hasło fundacji dedykowanej ojcu – Romualdo Del Bianco: **„Przez ludzi – do ludzi – dla ludzi”** wydaje się przychodzić w porę, bo w odpersonalizowanym świecie komputerów, automatów, wyrafinowanych technologii, brakuje niekiedy istotnie miejsca na humanistyczną refleksję, kontakt osobowości i intelektów, percepcję talentów.

Kiedy ostatniego lata spotkałem się z Paolo i Jego rodziną w letniej rezydencji w Forte dei Marmi, zastanawialiśmy się nad programem działania fundacji i wspólnymi przedsięwzięciami. Zaproponowałem wówczas, aby pokazać wystawę pięknych rysunków studentów krakowskiej architektury, rejestrujących ślady architektonicznej kultury renesansu pozostawione w Krakowie przez florenckich mistrzów quattro i cinquecenta.

Postanowiliśmy wspólnie przypomnieć, jak dzięki zaistniałym przed wieloma wiekami możliwościom taka refleksja, kontakt i wymiana pomiędzy ludźmi renesan-

su tworzyła wspólne dziedzictwo kultury. Jak filozofia humanistyczna i nowe prądy artystyczne promieniowały z Florencji na całą Europę, znajdując także w ówczesnej Polsce znakomite warunki polityczne i ekonomiczne do rozkwitu. Zwłaszcza w stołecznym Krakowie mecenat dworu królewskiego i wybitnych rodów magnackich stworzył wyjątkowe warunki do rozwoju nauki, kultury i sztuki, przyciągając tu także licznych artystów tokańskich.

Paolo zadbał, by wystawa znalazła we Florencji właściwą oprawę, a rektor PK prof. Kazimierz Flaga z małżonką potrafił znaleźć czas, aby w tej wyprawie, pomyślanej jako promocja Krakowa w zaprzyjaźnionej Florencji, wziąć udział.

W siedzibie miejscowego stowarzyszenia historyków sztuki, w salach z pięknym widokiem na rzekę Arno i sylwetę starej Florencji z dominującą nad nią kopułą Santa Maria del Fiore mistrza Brunelleschiego zebrał się licznie przybyli goście reprezentujący florenckie uczelnie i instytucje kultury, a także inne polskie i europejskie miasta, które w programie fundacji uczestniczyły. To wydarzenie odbiło się tu nad Arno rzeczywiście znacznym echem.

Tych kilka dni spędzonych we Florencji to z jednej strony ożywione kontakty i spotkania z tak licznymi przyjaciółmi, z drugiej zaś – chłonięcie jej niepospolitego piękna i nadzwyczajnego klimatu.

Ale naprawdę kulminacyjny punkt naszej włoskiej wyprawy miał dopiero nastąpić. Paolo i Gionanna Del Bianco z córkami stanowią przykład prawdziwie katolickiej włoskiej rodziny. Kiedyś nieśmiało wspomnieli, jak bardzo pragnęliby odbyć pielgrzymkę do Watykanu i mieć możliwość spotkania z Ojcem Świętym. Tym razem tak się złożyło, że uczestniczący w wyprawie ks. prof. Józef Andrzej Nowobilski możliwość takiej wizyty dla całej naszej grupy wyjednał.

I tak oto wczesnym świtem w niedzielę 13 lutego br. stanęliśmy przed Spisową Bramą. Przed nami jaśniejąca w delikatnych promieniach zimowego słońca po gruntownej renowacji Piotrowa Bazylika. Krótka, sprawna, ale stanowcza kontrola słynnej Gwardii Papieskiej i oto znaleźliśmy się na wewnętrznym dziedzińcu papieskiego pałacu.

Tylko nieliczne grupy mają możliwość wizyty w prywatnej części papieskich apartamentów. Tu znajduje się Kaplica, gdzie Ojciec Święty rozpoczyna każdy swój dzień modlitwą. Tu także znaleźliśmy się i my.

To co nastąpiło potem pozostanie na zawsze głęboko w duszy każdego z nas i nie sądzę, abym potrafił znaleźć właściwe słowa oddające nastrój i uczucia. Niech więc zatem zostaną one rzeczywiście jako nasze wewnętrzne przeżycia.

Ilustracje do tekstu znajdują się na II stronie okładki oraz na kolorowej wkładce pod tym samym tytułem.

Kazimierz Flaga

REWIZYTA W FACHHOCHSCHULE MÜNSTER

Od 12 lat prof. Wojciech Buliński rozwija aktywną współpracę pomiędzy Wydziałami Architektury Politechniki Krakowskiej i Fachhochschule Münster. W ramach tej współpracy rektor PK prof. Kazimierz Flaga i prof. Wojciech Buliński w dniach 13-18 marca br. przebywali we Frankfurcie nad Menem i w Münster. Krótki, półtoradniowy pobyt we Frankfurcie związany był z seminarium naukowo-dydaktycznym, które w budynku Muzeum Historycznego Frankfurtu zorganizował prof. Herbert Bühler, dziekan Wydziału Architektury FH Münster (i profesor honorowy Politechniki Krakowskiej). W seminarium uczestniczyło około 120 studentów Wydziałów Architektury z Delft University of Technology, Fachhochschule Münster i Politechniki Krakowskiej. Celem pobytu tej grupy studentów było zapoczątkowanie kolejnych międzynarodowych warsztatów projektowych na temat nowoczesnej aranżacji starej hali targowej, zbudowanej we Frankfurcie w roku 1927. Hala ta stanowi zabytek architektury i inżynierii lądowej i nie uległa zniszczeniu podczas ostatniej wojny.

Po zwiedzeniu hali i pobraniu założeń do tematu warsztatów, studenci w trakcie dwóch półdniowych sesji wysłuchali 5 wykładów znakomitych architektów i konstruktorów, reprezentujących trzy różne kraje (USA, Włochy i Niemcy): dr Möller z Bauhausarchiv w Dessau, arch. Th. Prudon z Nowego Jorku, arch. C. Pellegrini z Lucci (Włochy), prof. K. Schattner z Eichstätt (Niemcy), prof. dr H. Kupfer z Monachium. Studenci przyjechali do Frankfurtu ze swymi opiekunami dydaktycznymi, którymi w przypadku Politechniki Krakowskiej byli: prof. W. Buliński, prof. A. Kadłuczka, dr inż. arch. P. Gajewski i mgr inż. arch. W. Glos.



Fot. W. Glos

Grupa studentów WA i pracowników PK uczestnicząca w seminarium we Frankfurcie nad Menem

Pobyt we Frankfurcie potwierdził bardzo dobrą współpracę międzynarodową, jaka istnieje od kilku lat pomiędzy wydziałami architektury oraz studentami trzech ww. uczelni.

W ramach trzydniowego roboczego pobytu w Münster doszło do spotkania przedstawicieli Politechniki Krakowskiej z:

- rektorem FH Münster prof. K. Niederdrenkiem, któremu towarzyszyli prorektorzy prof. dr. sc. pol. B. Biermann i prof. dr. rer. pol. T. Baaken, kanclerz dr W. Jubelius oraz prof. H. Bühler i prof. B. Schmidt-Kirchberg z Wydziału Architektury; tematem spotkania było omówienie dotychczasowych rezultatów współpracy między obu uczelniami oraz omówienie perspektyw rozszerzenia tej współpracy na nowe wydziały (głównie w zakresie chemii nieorganicznej i inżynierii chemicznej oraz fizyki technicznej i technik biomedycznych),
- dziekanami Wydziałów „Chemieingenieurwesen” prof. V. Jordanem i „Physikalische Technik” prof. H. Denkiem; w ramach spotkań doszło do szczegółowego zwiedzenia laboratoriów tych dwóch wydziałów, które mieszczą się na drugim kampusie FH w Steinfurcie. Zaskakuje duża ilość specjalności dydaktycznych i badawczych, a przede wszystkim świetna baza laboratoryjna z nowoczesną, unikatową aparaturą (m.in. w zakresie nadprzewodnictwa, wykorzystania laserów w skali nano, mikro i makro itd.). Istnieje możliwość pogłębienia współpracy z prof. Korffem (tworzywa sztuczne), prof. H. Altenburgiem i dr J. Plewą (nadprzewodnictwo), prof. K. Dickmanem (techniki laserowe) i prof. U. Hölscherem (techniki biomedyczne),
- burmistrzem Münster G. Schulze Blasum; spotkanie to odbyło się w ratuszu miejskim, w historycznej sali, gdzie w 1648 roku doszło do podpisania „pokoju westfalskiego”, kończącego krwawą wojnę 30-letnią pomiędzy katolikami i protestantami. Münster liczy 280 tysięcy mieszkańców i 55 tysięcy studentów. Uczelnie prezentują wysoki poziom, a dużym powodem do dumy jest Klinika Uniwersytecka (tu leczyła się m.in. Raisa Gorbaczow).

Jeden dzień wizyty przeznaczony był na wycieczkę techniczną na zabytkowe i nowoczesne obiekty budowlane i inżynierskie. Wycieczka ta poprzedzona była wizytą na Wydziale Architektury w FH Münster, przy udziale dziekana prof. H. Bühlera, prodziekana prof. J. Bolles-Wilson, prof. B. Schmidt-Kirchberg i prof. M. Ullricha – przewodni-



Spotkanie z burmistrzem Münster

Fot. W. Buliński

czącego Wydziałowej Komisji Egzaminów Dyplomowych. W dyskusji poruszono kwestie wspólnych dyplomów (możliwych po przyspieszeniu prac nad modułowo-kredytowym systemem studiów w Politechnice Krakowskiej), ewaluacji pracowników naukowo-dydaktycznych, akredytacji wydziału i kierunków nauczania, relacji między praktyką a teorią przy powoływaniu na stanowisku profesora architektury itp. Uczestnicy spotkania wzięli udział w komisyjnym zaliczaniu prac z przedmiotu „projektowanie architektoniczne”.

Zbigniew Polański

CYFROWA SZKOŁA PRZETRWANIA

Część II

W części pierwszej (nr 1(19)/2000 „NP”) przedstawione zostały różne, nie zawsze w pełni pozytywne aspekty życia codziennego z komputerem. Wskazano, iż powszechna obecność komputerów stwarza – dla współczesnego człowieka – sytuację, którą nazwano umownie *cyfrową szkołą przetrwania*. Szczególnie zaakcentowany i udowodniony na przykładach został fakt wyjątkowo dużego tempa zmian systemów komputerowych.

Dostęp do informacji

Znacznie ważniejsze są skutki tak szybkich zmian hard i software’u. Rozważmy tylko jeden z wielu aspektów, ale bardzo ważny – sposób przechowywania i rozpowszechniania informacji. Człowiek od wieków utrwał i przechowywał pewne informacje, np. kodeksy prawne, fakty historyczne itp. Bardzo dawno temu w Egipcie były to dokumenty, głównie teksty prawne, pisane na *papirusie* (ok. 3000 p.n.e.). Był też czas *pergaminy*, specjalnie

W ramach wycieczki technicznej zwiedzono dokładnie:

- budowę wysokościowca (32 kondygnacje nadziemne, 123,7 m wysokości) z tzw. podwójną fasadą przeszkloną, dla Firmy ARAG w Düsseldorfie, projektu Normana Foster’a,
- oryginalny budynek Mont-Cenis, stanowiący Centrum Miejskie Herne – Sodingen w Zagłębiu Ruhry; ciekawy przykład obudowy przeszklonej głównych obiektów siedziby władz miejskich wraz z hotelem, biblioteką, centrum szkoleniowym itp.; zainstalowane w płaskim dachu baterie fotowoltaiczne mogą dać prąd z energii słonecznej o mocy 1 MW,
- zabytkowy stalowy łukowy most kolejowy Müngstener Brücke nad rzeką Wupper koło Solingen; most z jazdą górą o łuku i pomoście kratowym liczy 103 lata i jest najwyższym mostem kolejowym w Niemczech (długość mostu 500 m, rozpiętość łuku 170 m, wzniesienie łuku nad poziom rzeki 107 m).

Wizyta zaplanowana była z niemiecką wprost dokładnością; dała ona wiele nowych impulsów do przemysłu przed czekającą nas intensyfikacją współpracy międzynarodowej, przede wszystkim – europejskiej.

wyprawionej skóry, znanego w starożytności i używanego w średniowieczu. Dopiero na początku XII w. do Europy przenika wynaleziony w Chinach - *papier*. To były ówczesne nośniki informacji, lecz o raczej mizernych rozmiarach i niewątpliwie trudnym kopiowaniu, warunkującym ich rozpowszechnianie. Oto spektakularne przykłady. Znana jest tzw. *Willa Papirusów (Puzonów)* w Herculanium, zasypała w wyniku wybuchu Wezuwiusza w 79 r. n.e.; była w niej biblioteka zawierająca ponad dwa tysiące zwojów papirusów. Dygresja: czy dyskietki mogą przetrwać wybuch wulkanu, gdy nawet nie wytrzymują rozlanej kawy? Nie wiem ile znaków tworzących odpowiednie teksty utrwalano na jednym zwoju; założyłem, iż będzie to 100 tysięcy znaków (ok. 50 stron współczesnego maszynopisu). Dokonując, bardzo orientacyjnego, oszacowania według miar właściwych współczesnej informatyce – założyłem też dodatkowo, iż jeden znak na papirusie odpowiada znakowi kodu ASCII zajmującemu

1 B (bajt) pamięci. A to oznacza, że zapis jednego zwoju wymaga ok. 0,1 MB (10^5 znaków = 10^5 B = $10^5/2^{20}$ MB), czyli cała biblioteka konsula Lucjusza Kalpurniusza Pizona Cezoninusa (?) to jedynie 200 MB (sic!). Trzy takie biblioteki swobodnie mieszczą się na jednej płycie CD-ROM.

Ludzkość jest dumna z posiadanej wiedzy; znane jest powiedzenie: *Wiedza to potęga*, o XVI - wiecznym rodowodzie (*Scientia potestas est - Knowledge is power*). A wiedzę zapisaną głównie w książkach gromadzono dotychczas w bibliotekach. Krakowska Biblioteka Jagiellońska, powstała równocześnie z Uniwersytetem (1364 r.), liczy ok. 5 mln jednostek, notabene ma swoją bazę komputerową. Jeżeli tzw. jednostkę utożsamimy przykładowo z książką o 1000 stron tekstu (nie wnikamy tu w szczegóły dotyczące plikowego zapisu grafiki: formaty plików, wymagana pamięć itp.) - to cała Biblioteka Jagiellońska teoretycznie powinna się zmieścić na ok. 600 płytach DVD o przyszłościowo osiągalnej pojemności 17 GB ($1000 \cdot 2000 \cdot 5 \cdot 10^6 / 17 \cdot 2^{30} = 548$). Natomiast słynna Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych, gromadząca ogółem 52 mln egzemplarzy książek (19 mln) i manuskryptów (33 mln) zmieści się - nadal szacując w przybliżeniu - na 6000 płyt DVD. Obrazowo: układając je w stos i to łącznie z opakowaniem - otrzymamy poniżej 1,5 m³ płyt DVD; mieszczą się swobodnie w małym pokoju - szokująca różnica w porównaniu z olbrzymim gmachem *Library of Congress*.

Zmiana technologii zapisu informacji rzutuje w sposób zasadniczy na jej rozpowszechnianie. Rozpowszechnianie wymaga tworzenia kopii - teksty na papirusie, a zwłaszcza pergaminie musiały być ręcznie przepisywane. Papier i wynalazek Gutenberga zmieniły sytuację. Gutenberg wydrukował - dużą na owe czasy - liczbę 165 (?) egzemplarzy Biblii na papierze i 35 (?) na pergaminie. Potem jednak rusza prawdziwa papierowa lawina - pęcznią szybko biura i urzędy oraz biblioteki i archiwa; pomimo że w tych ostatnich stosuje się różne środki zaradcze. np. mikrofilmy.

Radykalną zmianę przynoszą dopiero komputery. Proces kopiowania - to sekundy operacji plikowych wykonywanych pod Nortonem, czy też Explorer'em. Dominujące znaczenie dla rozpowszechniania informacji mają jednak *technologie sieciowe*.

Tu oczywiście należy od razu wymienić Internet; elementarne możliwości techniczne indywidualnego dostępu to modem, ale już jest HIS, czy też ADSL i oczywiście nowe usługi telewizji kablowej. Nawet popularny telefon komórkowy przechodzi metamorfozę; już nie tylko umożliwia bezpośrednią rozmowę oraz znane usługi: poczta głosowa, czy wiadomości SMS - następuje jego stopniowa integracja z komputerem, a w tym zapewnienie dostępu do Internetu.

Komputery połączyły się lokalnie w sieć (LAN), sieci i komputery połączyły się globalnie - powstał Internet. A o tym co zapewnia Internet wiedzą już dzieci w szkole podstawowej. Ergo: przestały istnieć techniczne ograniczenia w gromadzeniu i rozpowszechnianiu (przesyłaniu) informacji; teoretycznie każdy ma do niej dostęp. Wiele jednak wskazuje na to, iż są to możliwości potencjalne, których wykorzystanie nie jest łatwe.

Aksjomat cyfrowego świata

Komputery otworzyły nową erę w dziejach ludzkości; brzmi to jak banał, ale ... jest prawdą.

Nie ulegajmy tylko stereotypowi, iż wszystko co nowe jest pod każdym względem lepsze. Komputery, kreujące cyfrowy świat, działają w oparciu o pewne założenie, które ma cechy aksjomatu następującej treści:

Każdą informację można przedstawić w postaci liczby.

Aksjomat się po prostu akceptuje lub odrzuca - ale nie dowodzi jego prawdziwości; jeżeli akceptujemy tożsamość: *informacja* $\equiv$ *liczba*, to wkraczamy w cyfrowy świat prawie nieograniczonych możliwości komputerów. A struktura tego świata jest, mniej - więcej, następująca:

- Informację, która stała się liczbą zamienia się na kod stanowiący ciąg zer i jedynek; tzw. *kod binarny*. Kod ten można zapisać w układach elektronicznych, tu należy też zachwycić się skalą integracji: ile też zmieści się tego w jednym zminiaturyzowanym chipie? Układy elektroniczne są zdolne zarówno do *zapamiętania informacji* (danych), jak i jej *logicznego przetwarzania* (bramki logiczne i ich układy). Dodając do tego pewne urządzenia zapewniające komunikację z człowiekiem - otrzymujemy komputer, z jego charakterystycznymi, typowymi urządzeniami; od obudowy i wszystkim co w środku, do wielu urządzeń periferyjnych.
- Komputer to maszyna uniwersalna, a o tym co ma konkretnie robić - w myśl koncepcji Johna von Neumanna - decyduje *program komputerowy*. A ponieważ programy mogą być różne, stąd i komputery mogą wykonywać różne algorytmizowane zadania: liczyć, wspomagać rysowanie i pisanie lub też wykonywać różnorodne multimedialne czynności. Szczególnie ważną rolę komputerów jest gromadzenie, a następnie selektywne odszukiwanie i ukierunkowane przetwarzanie informacji; określane jako systemy *baz i hurtowni danych*. Ostatnie lata to rozwój różnych elementów tzw. *sztucznej inteligencji*. Przykładowo jedno uniwersalne oprogramowanie typu *sieć neuronowa* zapewnia *uczenie się* na danych, a to oznacza, iż można rozwiązywać pewne zadania bez

„KRAKÓW – FLORENCJA: WSPÓLNE DZIEDZICTWO KULTUROWE” (WYSTAWA I SEMINARIUM)



Centrum Kulturalne „Il Punto” we Florencji



Paolo Del Bianco – prezydent Fundacji Romualdo Del Bianco



Otwarcie wystawy prac studentów IHAiKZ Wydziału Architektury PK



Seminarium w kościele S. Jacopo Soprarno



Podczas wystawy – z prawej Elżbieta Jogałła, attaché kulturalny Ambasady RP



Zwiedzanie Sieny

MAŁOPOLSKIE DNI INTERNETU



Otwarcie MDI 2000



Organizatorzy MDI 2000



Wykład o historii i rozwoju internetu



W sali senackiej PK



Rektor, wojewoda małopolski i prorektorzy



Prorektor M. Chrzanowski w czasie wywiadu

MŁODZI – MDI 2000



Tarnów



Wadowice



Tarnów



Andrychów



Kraków



Andrychów

DNI NAUKI POLSKIEJ W CHILE



W Muzeum Mineralogicznym im. I. Domeyki w Universidad de La Serena. Od lewej: rektor prof. Jaime Pozo Cisternas, prof. Claudio Canut de Bon, prof. Zdzisław Ryn, rektor PK prof. Kazimierz Flaga, prorektor UJ prof. Maria Nowakowska



Bezkresne Altiplano – stado wikuni



W domu Domeyki w Santiago; pierwsza od lewej wnuczka Ignacego Domeyki Anita Domeyko de Salazar



Pustynia Atacama – Oaza Tilomonte



W Archiwum Universidad de Chile, gdzie przechowywane są zbiory związane z Ignacym Domeyko



Valle de La Luna – Dolina Księżycy na skraju Pustyni Atacama

specjalistycznego programu; przykładem jest tzw. aproksymacja neuronowa. Podobnie programy typu *algorytmy genetyczne* lub ich wyższe formy: *programy ewolucyjne* radzą sobie z zadaniami optymalizacji. Nie można też pominąć wszelkiego rodzaju *systemów ekspertowych*, zwłaszcza uwzględniających - bliską nam, ludziom - *logikę rozmytą*. Oznacza to, że tak jak w przeszłości automaty zastępowały człowieka w pracy fizycznej, tak obecnie trwają próby stworzenia imitacji mózgu. W moim przekonaniu, jak dotychczas, powstały jedynie bardzo prymitywne protezy, a określenie elektroniczny mózg - to nadal jeszcze twór z gatunku science fiction.

Nie zmienia to jednak faktu, iż użytkowanie komputerów otwiera przed nami ogromne, prawie nieograniczone możliwości ich różnorodnych zastosowań. Obecnie łatwiej wymienić, gdzie nie stosuje się komputerów, niż odwrotnie. Oczywiście jest też, iż najpoważniejszym obszarem zastosowań komputerów jest gospodarka. Nie można tu nawet streścić tej problematyki; zainteresowanym sugeruję książkę Don Tapscotta - pod jednoznacznym tytułem: *Gospodarka cyfrowa*; notabene określenie *e-business* zakorzeniło się już na trwałe (podobnie jak *e-mail*). Materialne rzeczy typu: gotówka, czek, faktury itp. - zamieniają się na ciągi bitów mknących po komputerowej sieci. Powszechne są systemy komputerowe zawierające moduły typu: finanse, kadry i płace, logistyka i produkcja. Liczba dostawców tego rodzaju oprogramowania stale rośnie, od małych form komputerowych, tworzących systemy w wybranej dziedzinie, do firm tworzących *zintegrowane systemy informatyczne*. Obejmują one systemy transakcyjne (TPS - *Transaction Processing Systems*), informacyjne (MIS - *Management Information Systems*) i wspomagające decyzje kierownictwa (DSS - *Decision Support Systems*, ESS - *Executive Support Systems*) itp. Oczywiście ideą naczelną w przedsiębiorstwach produkcyjnych jest ich integracja z systemami komputerowego wytwarzania (CIM - *Computer Integrated Manufacturing*). Akronimy typu MRP, MRPII, ERP, DEM itp., jak i konkretne systemy np. R/4 (SAP), Baan IV itp. - przestają stopniowo wymagać specjalnego objaśniania.

Komputery przeniknęły wszędzie: gospodarka, nauka i technika; wspomagają diagnozę lekarza i twórczość artysty: malarza, filmowca itp. Są obecnie w zegarku, samochodzie, samolocie i promie kosmicznym. Stały się po prostu niezastąpione, a człowiek pozbawiony ich wspomagania pozostaje bezradny.

Niewymierna cena

Człowiek zawarł pakt z komputerem i czerpie z tego korzyści. Nasuwa się jednak osobliwe porównanie z... Panem Twardowskim, któremu pakt

z diabłem dał moc czarnoksiężką: cień królowej Barbary Radziwiłłówny - wirtualna rzeczywistość, zsypanie srebra z całej Polski pod ziemię w Olkuszu - fortuna Billa Gatesa i innych potentatów przemysłu komputerowego itp. Mistrz Twardowski zapłacić miał jednak własną duszą; powstaje niepokojące pytanie: *Czym my płacimy elektronicznemu szatanowi, rodem z Krzemowej Doliny?* I nie chodzi tu o wymierną cenę za sprzęt komputerowy, na przykład te kilka tysięcy złotych za PC. Istnieje cena, pozornie niewymierna, którą płacimy przez całe życie zawodowe i obawiam się, iż cena ta stale rośnie.

Tą ceną jest *bezwzględna konieczność* obciążającego naszą psychikę - ustawicznego kształcenia. Zanim nastały komputery było wiadomo, iż na ogół jak *Jaś* się czegoś nauczył - to *Jan* przez całe życie będzie czerpał z tego profity. Sytuacja zmieniła się radykalnie; naturalną konsekwencją doskonalenia sprzętu komputerowego i to w - udowodnionym poprzecznie - zawrotnym tempie są zmiany programów komputerowych.

Programy, a właściwie już systemy komputerowe stają się bardzo złożone. Zaczynają zbliżać się do granic *biologicznej percepcji* człowieka - ich użytkownika. A na pewno brakuje po prostu czasu na ich opanowanie i niech nikt mi nie wmawia, że programy są coraz to bardziej przyjazne (*user friendly*). To, że mogę klikać myszą, zamiast wpisywać polecenia tekstowe - nie zmienia faktu, iż użytkowanie nawet popularnych programów dla PC staje się coraz trudniejsze. Przykładowe konkrety: podręcznik Stephena Wolframa, twórcy słynnego programu *Mathematica* dla wersji 2.2 - to książka licząca 961 stron, lecz już następną wersję 3.0 uzupełnia książka - podręcznik o 1403 stronach (sic!); ciekawe jak gruby jest podręcznik do - już istniejącej - wersji 4.00. Nawet poczciwy Excel w archaicznej wersji 5.0 miał *super podręcznik* o 1028 stronach. I to są fakty, które należy akceptować; jeżeli coś mnie rozśmiesza, to występujące czasami uzupełnianie tego rodzaju przypadków sloganem: *Easy Guide!*

Dawniej kształcenie, po okresie młodości, było wyrazem albo zwiększonych ambicji, albo też sympatycznego hobby. Dzisiaj edukacja permanentna staje się niezbędnym warunkiem pracy zawodowej. Oznacza to, na dłuższą metę, że początkowo młody człowiek, zdolny i wykształcony, gdy ukończy jednak kiedyś 40, a potem 50 lat - i o ile w tym czasie nie utworzy sobie prywatnego *III filaru* emerytury - może znaleźć się w stresującej sytuacji. Będzie poddany presji psychicznej wynikającej z obawy przed *wypadnięciem z gry*, a to zawsze nie jest przyjemne.

Nie sądzę, aby istniało inne rozwiązanie jak ukształtowanie *nawyku stałego dokształcania*. Niestety, wygląda to trochę tak, jakbyśmy każdemu kierowcy narzucili obowiązek zdawania egzaminu na prawo jazdy, powiedzmy co kwartał. Notabene, coś

takiego jak *europeskie komputerowe prawo jazdy* - już formalnie istnieje, a odpowiednie materiały informacyjne można już kupić w kiosku z gazetami.

To właśnie stanowi tę niewymierną cenę jaką, chcąc nie chcąc, wszyscy musimy płacić w nowym, wspólnym świecie, w którym wszechobecne komputery ułatwiają nam życie. Już pierwszy krok w krainę komputerów wymaga wtajemniczenia polegającego na zrozumieniu całego bogactwa różnych nazw i akronimów. Należy wiedzieć co to jest np. IT, MS, UPS, a może jeszcze CAD, CAM, CIM itd. Nazwy *małpa* nie należy już kojarzyć z zoo, lecz koniecznie z adresem poczty elektronicznej - @. Akronim *MO* zniknął wraz z *Milicją Obywatelską* i obecnie oznacza tylko dysk magnetoptyczny, a *WC* - to oczywiście również *Web Computer*.

A ci, którzy sądzą, iż osiągnęli wymagany stopień wtajemniczenia powinni wiedzieć np. o nowej infrastrukturze informatycznej *Oxygen* z adaptacyjnym mikroprocesorem (RAW), inteligentnym interfejsem głosowym i innych przyszłościowych rozwiązaniach, wytyczających nowe kierunki rozwoju informatyki.

I jeszcze jedna, ostatnia refleksja. Niewątpliwie każdy system komputerowy to nie tylko *hardware* i *software*, ale i *wetware* (ang. *wetware* - mokry towar; gra słów: *twardy*, *miękki* i *mokry towar*), czyli mózg, a lepiej umysł człowieka użytkującego komputer. A jeżeli jest coś prawdziwego w stwierdzeniu: *z kim przestajesz - takim się stajesz*, to nie można wykluczyć zwrotnego oddziaływania *pseudo-intelektu* komputera na intelekt i psychikę człowieka.

Komputery działają wtedy i tylko wtedy, gdy aksjomatycznie zamienia się wszystko co nas otacza na liczby - ciąg zer i jedynek. Oznacza to, iż w świecie komputerów nigdzie nie występują, rządzące nami, emocje. A to spowoduje na przykład, iż sztuczna sieć neuronowa, rozpoznająca obrazy,

zaliczy do tej samej klasy rozpoznawanych obiektów zarówno zdjęcie paszportowe młodej kobiety, jak i Giocondę, arcydzieło Leonarda da Vinci, z jej nieodgadnionym niby - uśmiechem. Świat komputerów jest wyłącznie światem liczb, nie jest więc naszym światem. Problemem jest to, czy i my stopniowo nie zaczniemy redukować wszystkiego wyłącznie do liczb. Douglas Coupland w swojej niezwykle oryginalnej książce *Poddani Microsoftu* prezentuje fascynujący opis zdehumanizowanego pokolenia pracobolików, którzy raczej już zaakceptowali wyrażanie wszystkiego w liczbach. Oto przykładowy fragment maila wysłanego przez jedną z postaci występujących w książce¹⁾:

Jestem w hotelu Westin w Vancouver. Kelner zapytał mnie niby niewinnie, „Na ile osób mam nakryć?”, a ja odpowiedziałem: „Na dwie”, żeby nie wyglądało, że jestem sam. A jestem sam. Jak to wygląda w skali 1 do 10?

Był też mail zwrotny, a w nim odpowiedź: **JEDENAŚCIE**. Z całości książki wyłania się obraz ludzi będących niewątpliwie kalekami uczuciowymi, których życie toczy się w cieniu komputerów.

Ten sposób myślenia może prowadzić do widzenia zachodu słońca jako zbioru atrybutów modelu barw RGB lub CMY występującego w grafice komputerowej lub też kojarzenia rytmów Gorana Bregovića, względnie głosu Andrea Bocelli - wyłącznie ze standardem ich zapisu MP3.

To byłaby największa klęska poniesiona w cyfrowej szkole przetrwania, przed którą można i należy się bronić, kształtując swój własny emocjonalny świat - odległy od świata widzianego przez fałszujący bitowy pryzmat.

¹⁾ D. Coupland: *Poddani Microsoftu*. Prószyński i S-ka, Warszawa 1996 (str. 286)

Zdzisław Jan Ryn

KRÓLEWSKI KRAKÓW I KOLONIALNA LA SERENA Dni Nauki Polskiej w Chile

Kraków i chilijskie miasto La Serena łączy umowa miast bliźniaczych, zawarta w 1994 roku.

Z inicjatywy Ambasady RP w Santiago de Chile w Krakowie wydano dwujęzyczną antologię poezji i prozy Gabrieli Mistral pt. *Credo*. Gabriela Mistral była pierwszą chilijską laureatką literackiej Nagrody Nobla i pochodziła z regionu La Serena.

Kilka krakowskich wyższych uczelni - AGH, Akademia Muzyczna, Akademia Wychowania Fizycznego - współpracuje z Universidad de La Serena, któ-

rego podwaliny przed półtora wiekiem stworzył Ignacy Domeyko, późniejszy rektor Universidad de Chile i doktor honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z jego zbiorów geologicznych i mineralogicznych korzystają do dzisiaj uczeni i studenci. Złoża minerałów odkryte przez Domeykę są nadal eksploatowane i stanowią główne bogactwo tego kraju. W obserwatoriach astronomicznych *Tololo* i *Las Campanas* w tym regionie pracują polscy astronomowie. Wiele miejsc w Chile nosi imię Ignacego



Patio Ignacego Domeyki w Universidad de Chile.
Popiersie Domeyki ufundował rektor Uniwersytetu Warszawskiego

Domeyki: *Cordillera Domeyko, Pueblo Domeyko, Puerto Domeyko, Población Domeyko* w górniczej osadzie Andacollo, uniwersytecki *Campus de Ignacio Domeyko*, minerał *domeyquit* itd. Imię Domeyki - jedyne Polaka, który został honorowym obywatelem Chile - stało się synonimem wszystkiego co w Polsce i w Polakach najlepsze: kultury, nauki, patriotyzmu i wiary. Na tej tradycji, mimo 17-letniej przerwy w okresie dyktatury wojskowej, udało się szybko zrekonstruować satysfakcjonujące relacje polsko-chilijskie.

Wizycie oficjalnej delegacji Krakowa w La Serena przewodniczył wiceprezydent Krakowa dr Jerzy Jedliński, a grupie profesorów krakowskich uczelni profesor Maria Nowakowska - prorektor UJ. Politechnikę Krakowską reprezentował jej rektor prof. Kazimierz Flaga, Akademię Górniczo-Hutniczą prof. Andrzej Paulo oraz dr dr Barbara Tora i Wojciech Buchner, Akademię Wychowania Fizycznego prof. Stanisław Gołąb, Akademię Ekonomiczną prof. Marek Maciuszek i Collegium Medicum UJ niżej podpisany.

Przed rozpoczęciem programu oficjalnego, już w dniu przylotu do Santiago w poniedziałek 22 listopada 1999 roku, złożyliśmy wizytę Anicie Domeyko de Salazar - 98-letniej wnuczce Ignacego. Można powiedzieć, że w Domu Domeyki przy ulicy Cueto, prawdziwym sanktuarium polskości, bije polskie serce. Bezcenne zbiory bibliofilskie, mineralogiczne, epistolograficzne oraz obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej przywieziony do Chile przez Ignacego w 1838 roku, są tu pieczołowicie przechowywane.

Na froncie domu pośród tablic wyróżnia się ostatnia, upamiętniająca wizytę prezydenta Lecha Wałęsy w lutym 1995 roku. Wzruszające spotkanie z Anitą uświetnił koncert *Kwartetu Bartok*, kierowanego przez Carmen Luizę Letelier - małżonkę Pablo Domeyko. Kwartet został zaproszony na koncerty w Krakowie. Zrodziła się inicjatywa polsko-chilijskiej sesji naukowej w Krakowie w roku 2002, w dwusetną rocznicę urodzin Ignacego Domeyki.

Tego samego wieczoru ze szczytu San Cristobal podziwialiśmy światła sześciomilionowej metropolii. W kaplicy stanowiącej podstawę monumentalnej figury *Virgen del Carmen* - patronki Chile, znajduje się egzemplarz Pisma Świętego ofiarowany przez Jana Pawła II podczas pamiętnej pielgrzymki w kwietniu 1987 roku.

Ważnym akcentem była wizyta w Kongresie Narodowym Chile w Valparaiso we wtorek, 23 listopada. Nowoczesny gmach Kongresu zbudowano w latach dyktatury wojskowej w tym największym porcie zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej, położonym w malowniczej zatoce Pacyfiku. Zwiedziliśmy obie izby - Deputowanych i Senatu, Bibliotekę Kongresową oraz biura niektórych komisji. Z górnego tarasu rozlega się imponujący widok na 35 wzgórz, na których rozbudowało się miasto oraz na port handlowy i wojenny. Rzecznik prasowy Kongresu zapoznał nas ze 180-letnią historią chilijskiego parlamentaryzmu w kontekście zbliżających się wyborów prezydenckich w Chile (wygrał je w styczniu tego roku Ricardo Lagos, kandydat rządzącej centrolewicowej koalicji *Concertación*).

W CHILIJSKIEJ ALMA MATER

Najważniejszym punktem wizyty w stolicy Chile był Dzień Nauki Polskiej. Gospodarzem tego wydarzenia był Universidad de Chile - najstarszy uniwersytet tego kraju. Jego rektorem przez 14 lat był Ignacy Domeyko. Część plenarna obrad odbyła się w historycznej Auli Ignacego Domeyki; przewodniczył jej prorektor uniwersytetu prof. Mario Sapag-Hagar w towarzystwie ambasadora RP w Chile Daniela Passenta. Prezydent Krakowa dr Jerzy Jedliński mówił o reformach politycznych i społecznych w Polsce, prof. Maria Nowakowska o szkolnictwie wyższym oraz roli Uniwersytetu Jagiellońskiego, a prof. Kazimierz Flaga o szkolnictwie technicznym w naszym kraju oraz o perspektywach współpracy. Pozostali uczeni wygłosili wykłady na spotkaniach specjalistycznych w poszczególnych wydziałach i instytutach Uniwersytetu.

Obie strony wyraziły zainteresowanie nawiązaniem instytucjonalnej współpracy uniwersyteckiej oraz wymianą uzupełniającą zbiorów związanych z osobą Domeyki. Delegację Krakowa przyjął rektor Universidad de Chile prof. Luis A. Riveros.

Tego samego dnia prorektor UJ oraz rektor Politechniki Krakowskiej zostali przyjęci przez dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Edukacji prof. Raula Allarda Neumanna. W towarzystwie radcy ambasady RP Lecha Miodka przeanalizowano możliwości współpracy polsko-chilijskiej w dziedzinie nauki. Profesorowie Stanisław Gołąb i Marek Maciuszek złożyli wizytę roboczą w Wydziale Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Metropolitalnego. Prof. Kazimierz Flaga spotkał się z dyrektorem prof. Rodolfo Soronim i kadrą profesorską Instytutu Inżynierii Lądowej na Wydziale Nauk Fizycznych i Matematycznych Universidad de Chile. Przedstawił tam historię rozwoju mostownictwa w Polsce oraz omówił możliwości wymiany informacji i współpracy w zakresie mostownictwa, geotechniki i komputerowej mechaniki budowlanej.

Dzień zakończyło spotkanie ze środowiskiem polonijnym zorganizowane przez prezesa Zjednoczenia Polskiego w Chile mgr inż. Andrzeja Zabłockiego, absolwenta Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej.

Wieczorem rektor Pontificia Universidad Católica de Chile prof. Juan de Dios Vial Correa przyjął na prywatnej kolacji prof. M. Nowakowską, dra J. Jedlińskiego i niżej podpisanego. W spotkaniu uczestniczyli dziekan kilku wydziałów tego uniwersytetu, w tym dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Pedro Rosso, wybrany ostatnio na stanowisko rektora. Prof. Vial Correa jest zaproszony przez rektora UJ jako przedstawiciel Ameryki Łacińskiej do udziału w spotkaniu uczonych świata z okazji 600-lecia wznowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KRAKÓW - LA SERENA

Zasadnicza część wizyty odbyła się w Regionie IV Chile, którego stolicą jest La Serena, jedno z najstarszych miast tego kraju. Spotkania z władzami miasta, radnymi oraz przedstawicielami wielu instytucji i organizacji społecznych i kulturalnych były doskonałą okazją promowania Krakowa jako Europejskiej Stolicy Kultury 2000. Burmistrz La Sereny pani Adriana Peñafiel Villafañe podsumowała dotychczasowe kontakty z Krakowem i podziękowała za owocne wizyty krakowskich uczonych, artystów i studentów oraz za wszelkie akty kulturalne organizowane w tym mieście podczas misji dyplomatycznej niżej podpisanego w latach 1991-96.



Podczas inauguracji Konsulatu Honorowego RP w La Serenie. Od lewej: rektor PK prof. Kazimierz Flaga, prof. Jaime Pozo Cisternas – rektor Universidad de La Serena i konsul honorowy RP w La Serenie, Adriana Peñafiel Villafañe – burmistrz miasta La Serena (miasto bliźniacze Krakowa)

Po uroczystej inauguracji Konsulatu Honorowego RP w La Serenie pani burmistrz wydała przyjęcie na cześć delegacji Krakowa. Pierwszym konsulem Polski w tym mieście został prof. Jaime Pozo Cisternas - rektor miejscowego uniwersytetu i wielki przyjaciel Polski.

26 listopada odbył się Dzień Nauki Polskiej w Universidad de La Serena z programem podobnym do zrealizowanego w Santiago. Rektor Politechniki Krakowskiej wygłosił wykład na temat mostów w Polsce oraz spotkał się z chilijskimi specjalistami w tej dziedzinie. Materiały naukowe zostaną opublikowane w wydawnictwie uniwersyteckim.

Podczas spotkania roboczego prorektor UJ i rektora Politechniki Krakowskiej z władzami uniwersytetu nastąpiła wymiana informacji o systemach szkolnictwa wyższego w Polsce i w Chile. Dokonano szczegółowej analizy zakresu i możliwości dalszej współpracy z uczelniami Krakowa. W związku z przygotowaniami do otwarcia szkoły medycznej, Universidad de La Serena przewiduje zaproszenie pewnej liczby profesorów z Polski na kilkuletnie kontrakty dydaktyczno-naukowe.

POMOC HUMANITARNA

Gospodarze zorganizowali dla nas wizyty w Obserwatorium Astronomicznym Tololo [El Observatorio Interamericano de Cerro Tololo], w legendarnej dolinie El Elqui, skąd pochodziła Gabriela Mistral, w sąsiednim porcie Coquimbo - mieście bliźniaczym Elbląga oraz w górniczej osadzie Andacollo. Z inicjatywy Konsulatu Honorowego Chile w Krakowie społeczność krakowskich uczelni oraz osoby prywatne przekazały miejscowej ludności pomoc finansową po trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło tę okolicę kilka lat temu. Wystarczyło to na zapewnienie piętnastu rodzinom skromnego dachu nad głową. Polscy specjaliści okazali tu także bezinteresowną pomoc przy restauracji sanktuarium oraz dzieł sztuki sakralnej uszkodzonych podczas trzęsienia ziemi.

Andacollo jest największym sanktuarium maryjnym Chile; w okresie święta miejscowej *Virgen de Andacollo*, koronowanej przez Jana Pawła II podczas Jego pielgrzymki do Chile w 1987 roku, przybywa tu do 200 tysięcy pielgrzymów. Opis tego tradycyjnego święta pozostawił Ignacy Domeyko w "Moich podróżach".

MIKOŁAJ KOPERNIK W MAMALLUCA

Kulminacyjnym punktem na zakończenie wizyty była ceremonia nadania imienia Mikołaja Kopernika budynkowi Muzeograficznemu i Planetarium w nowym obserwatorium astronomicznym w Vicuña - Mamalluca. Obok celów naukowych obserwatorium służy edukacji i przyciąga turystów z kraju i zagranicy.

Uroczystość odbyła się późnym wieczorem pod rozgwieżdżonym niebem, w urzekającej scenerii gór. *Matką chrzestną* ceremonii była prof. Maria Nowakowska. Nadając imię Kopernika wyraziła nadzieję,



Inauguracja Obserwatorium Astronomicznego w Vicuña - Mamalluca. Prof. Maria Nowakowska przekazuje w darze faksymile dzieła Mikołaja Kopernika „De Revolutionibus Orbium Coelestium”

że sposób myślenia, szerokie horyzonty i odwaga głoszenia nowych poglądów, jakie cechowały wychowanka naszego uniwersytetu, będą towarzyszyć wszystkim prowadzącym tu badania naukowe. W darze dla Planetarium przekazano specjalnie wykonaną kopię dzieła Kopernika *De Revolutionibus Orbium Coelestium* wraz z tomem komentarzy. Gospodarze określili ten dar jako *historyczną relikwię*.

Podczas uroczystej kolacji wydanej przez burmistrza miasteczka Vicuña pana Fernando Guamán delegacja Krakowa przekazała list intencyjny miasta i powiatu żywieckiego w sprawie nawiązania współpracy partnerskiej. Delegacja miasta Vicuña została zaproszona na Dni Kultury Beskidzkiej w Żywcu latem tego roku.

Profesor Nowakowska otrzymała w darze dla Uniwersytetu Jagiellońskiego okaz meteorytu odkrytego na Pustyni Atacama przez Ignacego Domeykę. Przekazał go prof. Claudio Canut de Bon, profesor uniwersytetu w La Serenie, niestrudzony badacz i biograf Ignacego Domeyki.

W niedzielę 28 listopada prof. Nowakowska i wiceprezydent Krakowa udali się w podróż powrotną do kraju, a pozostali członkowie delegacji w części nieoficjalnej wizyty zwiedzili rejon San Pedro de Atacama z miejscowym muzeum archeologicznym i słynnymi gejzerami w kraterze wulkanu El Tatio. Następnie spędzili kilka dni studyjnych na Wyspie Wielkanocnej (Rapa Nui) należącej terytorialnie do Chile, choć położonej w środku Pacyfiku. Polscy eksperci z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu brali tu udział w międzynarodowym konkursie na prace restauracyjne i konserwatorskie kamiennych figur *Moai*.

Wizyta władz miasta i uczonych Krakowa w Chile była jednym z ważniejszych wydarzeń kulturalnych i naukowych w stosunkach polsko-chilijskich od czasu wznowienia stosunków dyplomatycznych z tym krajem.

Warto dodać, że wspaniałej organizacji pobytu towarzyszyła niezwykła gościnność i życzliwość gospodarzy. Szczególne podziękowania należą się władzom poszczególnych uniwersytetów, konsulowi honorowemu RP w La Serenie, Polonii chilijskiej, Ambasadzie RP w Santiago oraz Konsulatowi Honorowemu Chile w Krakowie, który wizytę koordynował.

Fot. Autor

Prof. dr hab. med. Zdzisław Jan Ryn był w latach 1991-96 ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnikiem RP w Republice Chile i Boliwii.

Janusz Bogdanowski
Piotr Patoczka

UWAGI O MIĘDZYUCZELNIAJĄCYM PODYPLOMOWYM STUDIUM TERENÓW ZIELENI

Akademia Rolnicza – Politechnika Krakowska

Coraz szersze zainteresowanie budzi projektowanie i realizowanie terenów zieleni zarówno w sensie prac rewaloryzacyjnych, w odniesieniu do ogromnego zasobu parków i ogrodów historycznych, jak i porządkowanych czy wręcz zakładanych współcześnie. Zatem nie sposób realizować tych zadań w ramach jednej tylko specjalności, ponieważ koncepcję projektową poprzedzić muszą analizy środowiska naturalnego i kulturowego, a ocena zasobów wymaga opinii zarówno „ogrodnika”, jak i „architekta”. To właśnie nowoczesne, interdyscyplinarne spojrzenie na zagadnienie zrodziło inicjatywę międzyuczelnianego studium. Po dwu latach współdziałania Katedry Roślin Ozdobnych Wydziału Ogrodniczego Akademii Rolniczej w Krakowie z Samodzielną Katedrą Teorii Architektury Krajobrazu i Kompozycji Ogrodowej Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, sformułować można powyższe uwagi na moment przed obroną pierwszych prac dyplomowych.

Akademia Rolnicza udostępniła sale wykładowe i laboratoria oraz przejęła obowiązki organizowania trzyletniego studium. Kierownik Katedry Roślin Ozdobnych dr hab. Anna Bach, prof. AR zaprogramowała wykłady i ćwiczenia „ogrodowe”, natomiast kierownik Samodzielnej Katedry Teorii Architektury Krajobrazu i Kompozycji Ogrodowej prof. zw. dr hab. inż. arch. Janusz Bogdanowski opracował zagadnienia „architektoniczne”. Symetria ujęć zagadnień ogrodowych z punktu widzenia nauk przyrodniczych i ujęć technicznych, przy szerokim otwarciu na zagadnienia historyczne, ekonomiczne i prawne dała bardzo ciekawe efekty, których plonem będą już wkrótce przedkładane prace dyplomowe około czterdziestu studentów „starego kursu” (bo wspomnieć należy o rozpoczętej już drugiej edycji). Trzydniowe sesje, odbywające się raz w miesiącu, łączą się tematycznie w semestry, tak że pięć spotkań zamyka półroczny okres studiów. Na każdą z sesji składają się wykłady cykliczne, np. architektura krajobrazu, historia parków i ogrodów, rysowanie oraz aplikacje osobliwych tematów z wielu innych specjalności, które też, jak dowiodła praktyka, wnoszą do tematu istotne treści np. z dziedziny socjologii, technik ochrony środowiska czy metod projektowania komputerowego. W ramach każdej sesji odbywają się też zajęcia laboratoryjne, wizje terenowe, a w ramach całego kursu także objazdy studialne po regionie podkrakowskim. Dr inż. Danuta Kraus (AR) i dr arch. Piotr Patoczka (PK), sekretarze studium, dbają o zaproszenie najlepszych polskich specjalistów

czynnie zajmujących się tematyką terenów zielonych nie tylko w odniesieniu do założeń historycznych, lecz także rozwiązujących kwestie zieleni w osiedlach wielokoblockowych, zieleni towarzyszącej komunikacji, drogom wodnym, zieleni cmentarzy i ogródków działkowych. Tu właśnie „dzieje się” obecnie najwięcej i trzeba tworzyć teorię i praktykę dla działań w tych strukturach krajobrazu.

Może nie warto by pisać o tej inicjatywie, ponieważ studiów podyplomowych powołuje się coraz więcej i coraz ciekawsze wydają się ich programy, łączące różne specjalności. W zagranicznych uczelniach równocześnie studiowanie zagadnień technicznych i prawnych, łączenie ekonomii z historią a matematyki z malarstwem nikogo dziś nie szokuje – to znak czasów i wyzwanie współczesności. Jednak w naszych warunkach te słuszne idee natrafiają na wiele barier – o czym słów kilka:

- uczestnicy studium płacąc za kurs wymagają zastosowanych, wdrożeniowych wiadomości, które bez podstaw teoretycznych stają się zawieszonymi w próżni, doraźnymi rozwiązaniami;
- tak zwani wybitni specjaliści nie są z reguły przygotowani do powiedzenia swej „kwestii” w godzinę czy dwie w sposób przystępny, a więc bez wprowadzenia terminologii czy demonstracji aparatury;
- związanie studium z jedną uczelnią niejako w naturalny sposób wprowadza dominację jednego ujęcia i jednego warsztatu badawczego, mało tego, w istocie zawsze autorem programu i głównym jego realizatorem jest j e d e n człowiek – nie ma w Polsce centrów równoważnych dyscyplin;
- kolejną kwestią jest to, jak wobec skromnych środków finansowych i braku zaplecza logistycznego realizować bogaty program zapraszając wykładowców z innych uczelni czy innych miast, jak udostępnić kursantom biblioteki, muzea, sale komputerowe itd., w końcu jak ich przewieźć w odległe, nieraz trudno dostępne miejsca, by zobaczyli ogrody i parki.

Te kwestie i wiele innych powodują znaczne trudności w realizacji programu studium podyplomowego terenów zieleni. Toteż podejmujemy ciągle współpracę z innymi specjalistami, którzy mogliby wnieść do tej tematyki część swą wiedzy i przyczynić się do udoskonalenia programu.

NOWE WYDAWNICTWA



PROJEKTOWANIE ODLEWÓW I TECHNOLOGII FORM

Adam TABOR, Jan Stanisław RĄCZKA

Kraków 1998, wyd. „FOTOBIT”, s. 394, tab. 160.

Podręcznik zawiera niezbędne dane do zaprojektowania konstrukcji odlewów oraz ich technologii wg metod klasycznych i specjalnych.

Do nabycia:

- Wydawnictwo „FOTOBIT”, Kraków, ul. Dukatów 4, 31 – 431 Kraków
- Pracownia Odlewnictwa, Instytut M-2 PK, Al. Jana Pawła 37, 31–864 Kraków.



ZARZĄDZANIE JAKOŚCIĄ

Praca zb. pod red. Adama Tabora, Andrzeja Zająca i Marka Rączki.

Tom I „Jakość i systemy zapewnienia jakości”

Kraków 1999, wyd. Politechnika Krakowska, s. 269, rys. i tab. 82.

Podręcznik zawiera zagadnienia dotyczące nowoczesnej koncepcji jakości, kompleksowego zarządzania przez jakość /TMI/, systemu zarządzania wg norm ISO 9000, dokumentacji SZJ, normalizacji i norm regionalnych statystyki stosowanej i metodyki eksperymentu.

Tom III „Metody oceny jakości w materiałoznawstwie”

Kraków 1999, wyd. Politechnika Krakowska, s. 269, rys. i tab. 155.

Podręcznik zawiera zagadnienia dotyczące metod i narzędzi jakości, jakości i właściwości stopów odlewniczych, metod oceny jakości materiałów hutniczych i tworzyw sztucznych, podstaw metrologii technicznej, badań nieniszczących, metod komputerowej analizy obrazu pras, metod SPEC.

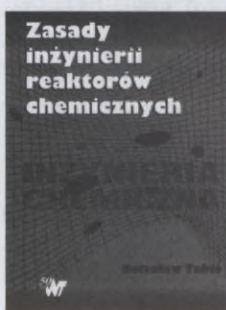
W najbliższym czasie ukazać się:

Tom II „Jakość w procesach wytwarzania”

Tom IV „Metody jakości w procesach wytwarzania wyrobów technicznych”

Tom V „Projektowanie, organizacja i zarządzanie jakością”

Do nabycia: Redakcja Wydawnictw Politechniki Krakowskiej, ul. Podchorążych 1, Kraków.



ZASADY INŻYNIERII REAKTORÓW CHEMICZNYCH

Bolesław Tabiś

Warszawa 2000, WNT, s. 268, rys. 62, monografia.

Podręcznik akademicki zawiera opis zagadnień dotyczących m.in. elementów modelowania, symulacji i projektowania reaktorów zbiornikowych, homogenicznych reaktorów rurowych, a także analizę procesów w pojedynczym ziarnie katalizatora. W każdym rozdziale zamieszczone są rozwiązane przykłady, opatrzone wyczerpującym komentarzem.

Do nabycia: w księgarniach technicznych.



OZNACZANIE GAZOWYCH ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA ZA POMOCĄ DOZYMETRÓW PASYWNYCH

Andrzej Kalina, Dariusz Krochmal

Warszawa 1999, Centralny Instytut Ochrony Pracy, s. 181, rys. 81, monografia.

Monografia w znaczącej mierze bazuje na badaniach własnych autorów i stanowi wademecum z dziedziny pasywnego pobierania próbek zanieczyszczeń chemicznych atmosfery i metod ich oznaczania. W pracy szczególną uwagę poświęcono prostym próbnikom pasywnym, czujnikom chemicznym oraz tematyce dotyczącej sporządzania gazowych mieszanin wzorcowych.

Do nabycia: Centralny Instytut Pracy, 00-701 Warszawa, ul. Czerniakowska 16.

4 lutego – 10 marca

8 - 13.02. – grupa pracowników, głównie z Wydziału Architektury PK, przebywała we Florencji. Uczestnicy wyjazdu odbyli prywatną audiencję u Ojca Świętego Jana Pawła II. (str. 15)

14.02. – w Instytucie Projektowania Urbanistycznego Wydziału Architektury PK uroczyste obchodzone 50 rocznicę obrony dyplomu i 54-lecie pracy prof. arch. Witolda Cęckiewicza. (str. 8)

17.02. – wizyta przedstawicieli firmy Międzynarodowe Targi Wiedeńskie. Omawiano dalsze wspólne działania dotyczące uruchomienia centrum targowo-kongresowego w kampusie w Czyżynach.

17.02. i 18.02. – Dni Otwarte w PK. Uczelnię odwiedziło około 600 uczniów szkół średnich.

18.02. – seminarium z zakresu Konstrukcji Metalowych i Teorii Niezawodności, na Wydziale Inżynierii Lądowej PK.

19.02. – obchody Jubileuszu 20-lecia Niezależnego Zrzeszenia Studentów w PK.

21.02. – inauguracja zajęć Studium Podyplomowego Konserwacji Zabytków Architektonicznych i Urbanistycznych w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury PK.

22.02. – wizyta delegacji Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa dotycząca współpracy z PK i AE (Kraków) w zakresie funkcjonowania Międzyuczelnianego Studium Podyplomowego „Wycena nieruchomości”.

23.02. – Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, w trakcie którego omawiano następujące sprawy:

- zagadnienia jakości kształcenia i akredytacji w wyższych szkołach akademickich i zawodowych,
- zatwierdzenie nowego składu Zespołu Sterującego przy Krakowskim Zespole Bibliotecznym; wybór przewodniczącego,
- sprawy finansowania „Cyfronetu”.

24.02. – sesja naukowa zorganizowana z okazji 75 rocznicy urodzin oraz 50-lecia pracy zawodowej doc. dr inż. Józefa Fiszer. (str. 11)

24 – 26.02. – posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Zasadniczym tematem były sprawy: ustawy „Prawo o Szkolnictwie Wyższym” oraz wprowadzenia jednolitego systemu matur.

26.02. – otwarcie Hotelu „Copernicus” w zabytkowym budynku (tzw. Pałacu Kanoników Krakow-

skich) przy ul. Kanoniczej 16, w rekonstrukcji którego znaczący udział brali pracownicy Wydziału Architektury i Wydziału Inżynierii Lądowej PK.

29.02. – spotkanie rektora PK i prorektora ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką z prezesem firmy „Pfaffenhain Poland” oraz przedstawicielami Centrum Zaawansowanych Technologii, poświęcone omówieniu problemów związanych z inwestycjami tej firmy w SSE-CZT w Czyżynach.

29.02. – spotkanie rektora PK i prorektora ds. dydaktyki z przedstawicielami ICAM, katolickiej wyższej uczelni w Nancy we Francji. Omawiano możliwości wymiany studentów oraz wspólnych dyplomów ukończenia studiów.

2.03. – spotkanie informacyjno-dyskusyjne prorektora ds. rozwoju uczelni i współpracy z zagranicą z dyrektorem programu „Information Society Technologies” (Przyjazne Społeczeństwo Informatyczne) w Komisji Europejskiej w Brukseli, zorganizowane z inicjatywy działającego przy PK Ośrodka Przekazu Innowacji FEMIRC. W trakcie spotkania przedstawiono inicjatywę naszego środowiska w zakresie rozwoju informatyki w aspekcie uruchomienia Krakowskiego Parku Technologicznego.

03.03. – zakończenie VI edycji Międzywydziałowego Studium Podyplomowego „Ochrona środowiska w obszarach zurbanizowanych”.

6–9.03. – XII konferencja naukowa na temat zastosowań komputeryzacji w badaniach, projektowaniu i analizie betonowych i ziemnych konstrukcji hydrotechnicznych, zorganizowana przy współudziale Wydziału Inżynierii Środowiska PK. (str. 28)

8.03. – wizyta prezesa Zarządu firmy „Miastoprojekt” sp. z o.o. oraz przedstawicieli firmy budowlanej „Max Bögl” z Bawarii i firmy „Prodresden” u rektora PK. Dyskutowano o możliwościach realizacji wspólnego przedsięwzięcia po nazwą „Centrum Kongresowe” w Czyżynach.

8.03. – spotkanie prorektora ds. rozwoju uczelni i współpracy z zagranicą z prof. Hemplem z TU Berlin. Spotkanie poświęcone było omówieniu współpracy w zakresie ekonomii i filozofii.

9.03. – otwarcie Targów Drogownictwa „Drogopol 2000” w Centrum Targowym „Chemobudowy” przy ul. Klimeckiego. Honorowy patronat targów objął rektor PK.

9.03. – spotkanie rektora PK z dyrektorami Zarządu Rewaloryzacji Zabytków i dyrektorami Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Spotkanie dotyczyło omówienia zakresu prowadzonych prac rewaloryzacyjnych „Podchorążówki” w roku 2000 i sposobu ich finansowania.

9.03. – otwarcie wystawy rzeźb, grafiki i szkiców prof. Stefana Dousy pt. „Tajemnice warsztatu”, które odbyło się w Galerii PK GIL.

11.03. – otwarcie „Małopolskich Dni Internetu”. Impreza odbywająca się w ramach festiwalu KRAKÓW 2000, zorganizowana została przy współudziale Uczelnianej Rady Samorządu Studentów PK. Honorowy patronat objął rektor PK. (str. 12)

13 – 19.03. – rektor PK i prof. W. Buliński z Wydziału Architektury PK złożyli wizytę w FH Münster, z którą WA PK współpracuje od kilkunastu lat w zakresie dydaktyki (wymiana profesorów, warsztaty studenckie, seminaria). W trakcie wizyty przedstawiciele PK spotkali się z rektorem FH Münster, prorektorami, kanclerzem oraz dziekanami wydziałów: inżynierii chemicznej i fizyki technicznej. Rozmawiano na temat perspektyw rozszerzenia współpracy w zakresie chemii nieorganicznej i inżynierii chemicznej oraz fizyki technicznej i technik biomedycznych. (str. 16)

15.03. – w Konsulacie Generalnym Francji w Krakowie odbyło się spotkanie z attaché naukowym na temat „Współpracy naukowo-technicznej między Francją i Polską”. PK reprezentował prorektor ds. badań naukowych i współpracy z gospodarką.

20.03. – zakończenie pierwszej edycji kursu „Asystent Jakości”; wręczono certyfikaty ukończenia kursu 20. uczestnikom.

20.03. – rektor PK gościł w Pszczynie. W trakcie spotkania z władzami regionu i wiceministrem gospodarki omawiano możliwości poszerzenia oferty dydaktycznej PK w rejonie Pszczyna – Czechowice-Dziedzice o wydziały PK: Mechaniczny, Inżynierii i Technologii Chemicznej oraz Fizyki Technicznej i Modelowania Komputerowego.

21 – 22.03. – wizyta delegacji Uniwersytetu Kitami (Japonia). Podpisanie aneksu do zawartej w ubiegłym roku umowy o współpracy, ze szczególnym uwzględnieniem wymiany studentów. (str. 30)

22 – 24.03. – prorektor ds. dydaktyki uczestniczył w charakterze oficjalnie desygnowanego przedstawiciela Polski w projekcie COST 522 (Energetyka XXI wieku o wysokiej sprawności i niskiej emisji zanieczyszczeń) w seminarium naukowym grupy kotłowej, które odbyło się w Renfrew (Szkocja).

23.03. – spotkanie pracowników naukowych PK oraz kierownictwa uczelni z przedstawicielką Biura Kooperacji Badawczej AiF, przy Polsko-Niemieckiej Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Tematem spotkania było omówienie współpracy z partnerami niemieckimi przy opracowywaniu inno-

wacyjnych rozwiązań, które następnie będą wdrażane w firmach.

24.03. – XXIV Uliczny Bieg Sztafetowy Szlakiem Pomników Pamięci T. Kościuszki. (str. 13)

24.03. – spotkanie, na wniosek Małopolskiego Forum Edukacji Europejskiej, z grupą młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych z Dębicy, zainteresowanej ofertą edukacyjną naszej uczelni.

26.03. – koncert Akademickiego Chóru Politechniki Krakowskiej CANTATA w Katedrze Wawelskiej. Chór wykonał Motety Wielkopostne.

28.03. – w PK odbyło się, współorganizowane przez naszą uczelnię, seminarium "COMPAQ i LINUX jako wydajna platforma dla zaawansowanych obliczeń inżynierskich i naukowych". Celem seminarium było zaprezentowanie możliwości sprzętowych firmy Compaq na platformie Linux oraz High Performance Technical Computing dla potrzeb naukowych.

28.03. – wizyta prezesa "Chemobudowy" S.A. oraz przedstawiciela firmy Dyckerhoff poświęcona omówieniu potencjalnych inwestycji tej firmy w kampusie w Czyżynach.

29.03. – spotkanie rektorów szkół wyższych poświęcone prezentacji i dyskusji nad nowym projektem ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

29.03. – w PK gościła delegacja z Uniwersytetu Technicznego z Kijowa. Omawiano sprawy dotyczące wzajemnej wymiany studenckiej.

30.03. – w siedzibie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 70-lecia urodzin prof. Janusza Bogdanowskiego z Wydziału Architektury PK.

4 – 6.04. – na Wydziale Architektury PK gościł prezes Fundacji Romulato del Bianco, z którą WA PK współpracuje od ponad 5 lat. W trakcie spotkań z kierownictwem PK i WA omawiano sprawy dalszej wzajemnej współpracy.

5.04. – posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, poświęconym głównie rozwojowi badań naukowych w środowisku akademickim Krakowa, a w szczególności przygotowaniu międzynarodowych programów badawczych (V ramowy program Unii Europejskiej).

6.04. – rektorowi PK złożyła wizytę dr B. Puszczewicz z MEN. Wizyta poświęcona była omówieniu programu dwóch multimedialnych studiów podyplomowych PK.

7.04. – uroczyste otwarcie nowej siedziby Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w budynku PK przy ul. Podchorążych 1.

Ponadto:

- Stopień doktora habilitowanego otrzymali:
 - dr inż. Bogumił WRANA, adiunkt w Instytucie Mechaniki Budowli WIL PK,
 - dr inż. Andrzej BARANOWSKI, adiunkt na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej.
- Stopień doktora nauk technicznych nadany przez Radę Wydziału Architektury otrzymali:
 - mgr inż. arch. Wojciech WICHRER z Instytutu Projektowania Urbanistycznego,
 - mgr inż. arch. Marta Anna URBAŃSKA, absolwentka studiów doktoranckich,
 - mgr inż. arch. Paweł SARAMOWICZ, absolwent studiów doktoranckich,
 - mgr inż. arch. Piotr WRÓBEL z Instytutu Projektowania Architektonicznego,
- mgr inż. arch. Marcin CHARCIARKOW, absolwent studiów doktoranckich na WA,
- mgr inż. arch. Paweł CHWASTKOW, absolwent studiów doktoranckich na WA.
- Stopień doktora nauk technicznych nadany przez Radę Wydziału Mechanicznego otrzymał mgr inż. Zbigniew SZWAJKA, absolwent studiów doktoranckich WM.
- Rozpisano konkursy na stanowiska profesora nadzwyczajnego PK.
- Politechnika Krakowska uczestniczyła w targach edukacyjnych: 11-12.02. w Rzeszowie, 15-17.02. w Łodzi, 22-24.02. w Katowicach, 7-9.03. w Lublinie, 16-18.03 w Krakowie.

Opracowała Teresa Marszałik

KONFERENCJE, KURSY

„METODY KOMPUTEROWE W PROJEKTOWANIU I ANALIZIE KONSTRUKCJI HYDROTECHNICZNYCH” Korbielów 2000

W dniach od 6 do 9 marca 2000 roku odbyła się w Korbielowie XII Konferencja Naukowa na temat zastosowań komputeryzacji w badaniach, projektowaniu i analizie betonowych i ziemnych konstrukcji hydrotechnicznych. Konferencje o ww. tematyce organizowane są corocznie od 1988 r. Tradycyjnym miejscem konferencji jest Ośrodek Wczasowy „Jontek”, położony w Korbielowie, u podnóża stoków Pilska. W tym roku uczestniczyło 46 osób. Wygłoszono 25 referatów.



Uczestnicy XII Konferencji Naukowej Korbielów'2000 przed DW „Jontek” w Korbielowie

Inicjatorami zorganizowania konferencji o ww. tematyce były: Samodzielny Zakład Podstaw Konstrukcji Budowli Wodnych Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej, Sekcja Konstrukcji Hydrotechnicznych Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN oraz Krakowski Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Przestrzenność i masywność budowli wodnych, złożoność równań konstytutywnych głównych materiałów tych budowli, to jest betonu i gruntu, stwarzają sytuację, w której postęp w ich analizie jest ściśle związany z rozwojem metod komputerowych. Z drugiej strony sensowność stosowania zaawansowanych metod obliczeniowych jest znacznie uzależniona od postępu w metodach badań laboratoryjnych i we właściwym określaniu charakterystyk materiałów budowlanych.

Te idee motywowały inicjatorów konferencji w Korbielowie do corocznego ich organizowania i skupienia uwagi wokół tych problemów. Tak było i na XII Konferencji, gdzie prelegenci z: Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, SGGW, Politechniki Śląskiej, Politechniki Krakowskiej, Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Warszawy, HYDROPROJEKTU - Warszawa, KGHM Polska Miedź S.A. - Lubin, HYDROBUDOWY - Warszawa, HYDROKOPU - Mysłowice, GEOTEKO - Warszawa, oraz GSB Biuro Konstrukcyjne - Kraków przedstawili interesujące referaty, brali

udział w dyskusjach, poruszając szeroki wachlarz problemów, dotyczących między innymi filtracji, stateczności budowli ziemnych, mechaniki gruntów i stanów granicznych konstrukcji z betonu, a także niedomagań metody elementów skończonych i sposobu ich unikania. Wygłaszane były również referaty nie dotyczące bezpośrednio mechaniki budowli hydrotechnicznych, lecz pewnych wybranych zagadnień z mechaniki, związanych z budownictwem ogólnym i biomechaniką.

Uczestnicy konferencji podkreślali jej walory i znaczenie, a w szczególności możliwość dyskusji zarówno w trakcie samych sesji, jak i w czasie nieoficjalnych spotkań kularowych. Mają one bowiem tę zaletę, że łączą w jakimś stopniu powagę, charakterystyczną dla konferencji naukowych, z bezpośredniością wymiany informacji pomiędzy uczestnikami, charakterystyczną dla warsztatów naukowych.

Dla uczestników konferencji i osób towarzyszących przewidziano czas na turystykę pieszą i narciarstwo. Mimo że aura zimowa średnio dopisała, jak to zwykle bywa na początku marca w wyższych partiach Beskidu Żywieckiego (zwłaszcza w rejonie Pilska), to jednak uczestnicy wykorzystywali wolny czas na spacer lub jazdę na nartach. Zorganizowano amatorskie zawody sportowe w slalomie gigancie powyżej Hali Miziowej na stokach Pilska (1557 m) w konkurencji mężczyzn (startowało łącznie 7 osób).

A oto lista uczestników slalomu giganta oraz uzyskane czasy:

L.p.	Nazwisko i imię	Slalom - stok Pilska			
		1 czas p.	2 czas p.	Łączny czas	Miejsce
1.	Truty Andrzej Kraków PK	17,24	17,30	34,54	1
2.	Urbański Aleksander Kraków PK	17,30	18,10	35,40	2
3.	Sorbian Paweł Warszawa „GEOTEKO”	18,80	18,58	37,38	3
4.	Rawicki Zygmunt Kraków PK	17,82	19,61	37,43	4
5.	Biliński Wojciech Kraków PK	18,16	19,48	37,64	5
6.	Szarliński Jan Kraków PK	20,30	19,49	39,79	6
7.	Jaśkowiec Jan Kraków PK	24,60	27,58	52,18	7

Zwycięzcom pogratulowano i wręczono dyplomy oraz minipuchary za zdobycie trzech pierwszych miejsc (fundatorem pucharów było PZITB Oddział Kraków), a pozostałym - pamiątkowe dyplomy. Wszystkich uczestników konferencji, zarówno tych, którzy pieszo zdobyli Halę Miziową lub Szczyt Pilska, jak i tych, którzy z Pilska szusowali na nartach, uhonorowano pamiątkowymi dyplomami za osiągnięcia sportowe.



Uczestnicy XII Konferencji Naukowej Korbilów'2000 przed startem w slalomie gigancie na stokach Pilska

Specjalne wyróżnienie Krakowskiego Oddziału PZITB za najdłuższy stażem udział w Korbilowskich Konferencjach Naukowych oraz aktywne uczestnictwo w części naukowej i rekreacyjnej w XII Konferencji Naukowej Korbilów 2000 otrzymał dr inż. Roman Kamiński z SGGW - Warszawa.

Komitet organizacyjny kieruje szczególne słowa podziękowania na ręce:

- Pana mgr inż. Tadeusza Łagosza, dyrektora ODGW - Kraków,
- Pana dra inż. Andrzeja Tomanę, wiceprezesa firmy DATACOMP sp. z o.o. - Kraków,
- Pana inż. Stanisława Kwiatka, prezesa zarządu firmy STAAND sp. z o.o. - Kraków,
- Pani mgr Arleny Cichockiej, dyrektor ds. Marketingu firmy SCHOMBURG Polska - Kutno,

dzięki którym aktualne osiągnięcia krajowych i zagranicznych ośrodków naukowo-badawczych mogą być rozpowszechniane wśród zainteresowanych instytucji projektowych i wykonawczych działających w dziedzinie zakresie budownictwa hydrotechnicznego. Wyjątkowo serdeczny stosunek całej załogi DW „Jontek” na czele z Panią Dyrektorem - Weroniką Brodą również wpłynął na przyjazną, koleżeńską, dobrą atmosferę panującą w trakcie trwania konferencji.

Wszelkie informacje na temat ww. konferencji oraz poprzednich zainteresowane osoby mogą znaleźć na stronie internetowej:

<http://www.pk.edu.pl/~s-4/>

Fot. W. Biliński

Wojciech Biliński

PIERWSZE CERTYFIKATY „ASYSTENTA JAKOŚCI” W POLITECHNICE

20 marca br. z rąk rektora PK prof. zw. dr hab. inż. Kazimierza Flagi 16-osobowa grupa uczestników Kursu na Asystenta Jakości wg Kryteriów PCBC – Warszawa otrzymała ww. certyfikaty, wydane przez Centrum Badań i Certyfikacji – Warszawa, a uznawane w krajach Unii Europejskiej (w tej chwili 12 pracowników PK).



W uroczystości wręczenia certyfikatów uczestniczyli również prof. dr hab. inż. Józef Gawlik – prorektor dr. badań naukowych i współpracy z gospodarką, mgr inż. Zbigniew Skawicki – dyrektor administracyjny PK oraz dr inż. Adam Tabor – kierownik kursu.

Podobne kursy będą organizowane w miarę dalszych zgłoszeń. (A.T.)

KITAMI INSTITUTE OFF TECHNOLOGY W PK

21 marca rektor prof. Kazimierz Flaga, prorektor prof. Marcin Chrzanowski oraz prodziekani wydziałów: Inżynierii Lądowej, Mechanicznego, Inżynierii Środowiska oraz Inżynierii Elektrycznej i Komputerowej spotkali się z przedstawicielami japońskiej uczelni technicznej Kitami Institute off Technology.

Wizyta była związana z podpisaną 1 maja 1999 r. umową pomiędzy PK oraz KIT (An Exchange Agreement on Science, Technology and Education) i miała na celu zapoznanie delegacji uczelni japońskiej z zakresem badań prowadzonych w PK oraz jej organizacją. Z Japonii przybyli przedstawiciele władz uczelni oraz profesorowie reprezentujący wydziały:

- profesor Koichi Ayuta, prorektor KIT (Civil Engineering).
- profesor Hideyuki Tsunemoto (Mechanical Engineering),



- assoc. profesor Noriyoshi Sugawara (Electrical Engineering),
- assoc. profesor Akira Kawamura (Civil Engineering).

Przeprowadzone rozmowy i spotkania robocze zmierzały do ustalenia zakresu współpracy możliwej do podjęcia w ciągu najbliższego roku, w tym również dotyczącej wymiany studentów. Na zakończenie (22 marca) uzgodniono program przewidywanych działań PK i KIT oraz planowanych, wspólnych zamierzeń. Zgodnie z zapisami zawartymi w przyjętym dokumencie, podsumowującym planowane zamierzenia (Memorandum of Future Activities), przewidywane jest zorganizowanie w okresie wakacyjnym wymiany niewielkich grup studenckich (5 - 10 osób) w okresie 1 - 2 tygodni. Studenci powyżej 2 roku studiów będą w tym czasie zaznajamiani z prowadzonymi pracami badawczymi i działalnością dydaktyczną uczelni. Będą mieli również zapewnioną pomoc w zapoznawaniu się z kulturą i zdobyczami cywilizacyjnych kraju, do którego pojadą w ramach wymiany. Przyjęto ponadto, że władze uczelni w ramach współpracy podejmą działania na rzecz wspólnego włączania się w programy badawcze finansowane przez instytucje rządowe w Polsce i w Japonii oraz w programy międzynarodowe.



Przewidywane jest również poinformowanie firm japońskich funkcjonujących w Polsce o podjętej współpracy pomiędzy PK i KIT oraz zachęcanie ich do skierowania swych badań oraz działalności inwestycyjnej w obszarze R&D do Specjalnej Strefy Ekonomicznej - Centrum Zaawansowanych Technologii. Wyszczególniono obszary i zakresy badań, których realizacja związana byłaby z przyszłą działalnością Centrum. Przyjęto, że mogą obejmować one: technologie informacyjne, biotechnologie, budownictwo lądowe, inżynierię energetyczną oraz inżynierię budowlaną i środowiska dotyczącą tzw. „Zimnych Regionów” (Cold Region Engineering).

Fot. J. Zych

Marian Hopkowicz

Jan Kosmowski

ASO MERCEDES – BENZ JAN KOSMOWSKI

21 lat temu, dokładnie 16 marca 1979 roku otrzymałem dyplom Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej w zakresie systemów i urządzeń energetycznych. Po odbyciu stażu przemysłowego w 1980 roku założyłem warsztat mechaniczny, który dał początek dzisiejszej firmie. W maju 1991 roku otworzyłem swoje podwoje przyjmując pierwszych klientów w Autoryzowanej stacji obsługi Mercedes – Benz w Krakowie – jednej z dwóch obsługujących region Polski południowej. Na początku działalności stacja świadczyła w swoim zakresie tylko usługi mechaniczne. Rychło okazało się jednak, że potrzeby klientów są większe, więc po roku poszerzono zakres działalności o usługi blacharskie i lakiernicze. Powstała hala mieszcząca najnowocześniejsze urządzenia pozwalające stosować najaktualniejszą technologię Mercedes – Benz.

Właśnie obróbka blacharki, stosowanie wysokiej jakości lakierów karoseryjnych, suszenie w specjalnym piecu sprawia, że samochód po naprawie wygląda, jakby dopiero zjechał z taśmy montażowej.



Z czasem powstała pilna potrzeba rozbudowy stacji, gdyż klienci chcieli powierzać do naprawy swój sprzęt ciężki; samochody ciężarowe i autobusy. W 1996 roku, w piątą rocznicę rozpoczęcia działalności, otwarto nową halę, mogącą pomieścić duże zespoły.

Godnym podkreślenia jest fakt, że budynki stacji projektowali pracownicy Politechniki Krakowskiej architektki prof. Aleksander Böhm i dr Wojciech Kosiński. A całe ogromne przedsięwzięcie zrealizowaliśmy w systemie gospodarczym dzięki wiedzy wyniesionej z mojej uczelni.

Wielkim kapitałem stacji są jej pracownicy. Większość załogi nadzorującej jej działalność to również absolwenci Politechniki Krakowskiej. Ponad 100 młodych ludzi uzyskało przygotowanie do egzaminów czeladniczych.

Dyrektorem ASO jest mgr inż. Edward Solarz, kierownikiem mgr inż. Władysław Tokarz, mistrzem mgr inż. Jerzy Tarnowski, asystentem mgr inż. Mariusz Pobożniak, kierownikiem sklepu mgr inż. Andrzej Klich, a jego zastępcą inż. Piotr Franczak. Załoga, znakomicie przygotowana, wykształcona, ale i wyszkolona – podejmuje się wszelkich zadań, zdawałoby się czasem niemożliwych do wykonania, szybko i fachowo. Umiejętności te zdobywała najpierw na specjalistycznych szkoleniach prowadzonych przez przedstawicieli Mercedes – Benz, a obecnie szkolona jest systematycznie w centrum szkolenia, utworzonym przez firmę Sobiesław Zasada Ltd w Warszawie. Nieobce są jej więc wszystkie nowości techniczne pojawiające się w branży. Umiejętności załogi pod względem diagnostyki, napraw mechanicznych i elektrotechnicznych, również blacharskich i lakierniczych doceniają na co dzień klienci stacji. W ciągu całej działalności nie zdarzyła się ani jedna skarga, a pracownicy szanują swoich klientów, pozostając do ich dyspozycji przez całą dobę w ramach SERWISU 24 h.

Dotychczasowa, nienaganna działalność stacji została doceniona poprzez przyznanie jej dwukrotnie I miejsca w konkursie na najlepszą Autoryzowaną Stację Obsługi Mercedes –Benz. Stacja, wielokrotnie wizytowana przez przedstawicieli Mercedes – Benz ze Stuttgartu, odwiedzana przez klientów z wielu państw zachodnich, osiągnęła według ich opinii wysoki europejski poziom, co oprócz przyznania wyróżnienia daje wiele satysfakcji załodze stacji i jej właścicielowi.

Myślę, że wytworzyłem atmosferę, w której chce się pracować, pozwala czuć się jak w rodzinie – wielkiej rodzinie Mercedesa.



Pan mgr inż. Jan Kosmowski posiada m. in. srebrną odznakę Cechu Rzemiosła Polskiego oraz w 20-lecie działalności otrzymał specjalną nagrodę przyznaną przez Krakowski Cech Rzemiosł Motoryzacyjnych.

Władysław Muszyński

KONWENT SENIORÓW POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Wraz z upływem czasu istnienia i działania Politechniki Krakowskiej narastała także liczba jej emerytowanych profesorów. Wówczas w środowisku tym pojawiła się myśl o potrzebie pewnej formy organizacyjnej, umożliwiającej utrzymanie dalszej więzi tej grupy nauczycieli akademickich z ich macierzystą uczelnią. Nadmienić także trzeba, że w tej grupie przeważali profesorowie, którzy swoje czynne życie zawodowe poświęcili dla uczelni i stali się jej współtwórcami. Swoją ofiarną i owocną pracą dla dobra społeczności akademickiej ukształtowali oni początki chwalebnych tradycji Politechniki Krakowskiej oraz ukierunkowali jej przyszłościowe podwaliny.

Pierwszym formalnym krokiem było spotkanie kierownictwa uczelni z emerytowanymi profesorami, które odbyło się z inicjatywy ówczesnego rektora 20 stycznia 1988 r. Podczas tego zebrania rozważono i określono możliwe wariantowe formy organizacyjne. Na kolejnym spotkaniu (30 marca) powołana została do życia jednostka organizacyjna pod nazwą „Konwent Seniorów”. W założeniach Konwentu celem było skupianie w swoim składzie profesorów, którzy zakończyli czynną pracę w uczelni ze względu na osiągnięty 70. rok życia i przeszli w stan spoczynku. W dalszym ciągu łączyły ich jednak nieprzemijające więzy ze swoją uczelnią i troska o jej stały rozwój.

Konwent Seniorów istnieje już prawie 12 lat. Jego działalność przejawia się głównie na spotykaniu się raz w miesiącu na zebraniach, których treść uzupełniana jest prelekcjami na interesujące i aktualne

tematy, dotyczące naukowo-dydaktycznych problemów uczelni oraz zagadnień wychowawczych, społecznych i gospodarczych.



W ten sposób Konwent zapewnia seniorom utrzymanie bieżącego i żywego kontaktu z uczelnią oraz najważniejszymi problemami jej akademickiego środowiska. Na zaproszenie rektora przedstawiciel konwentu bierze udział w posiedzeniach senatu PK z głosem doradczym.

Na ostatnim spotkaniu Konwentu Seniorów (16 grudnia 1999 r.) prelekcję na temat „Być człowiekiem” wygłosił ks. prof. Mieczysław Maliński. Wykład wzbudził duże zainteresowanie słuchaczy oraz żywą i ciekawą dyskusję. Sądzę, że Czytelników „Naszej Politechniki” również zainteresuje ów wykład.

Fot. J. Zych

Mieczysław Maliński

BYĆ CZŁOWIEKIEM

Będziemy sądzeni z miłości. Dokładnie biorąc: jesteśmy sądzeni z miłości, tak jak w każdej chwili naszego życia sądzimy się z miłości. Z tego powodu, że Bóg jest Miłością. A więc Miłością jest Ten, który jest obecny przy nas w każdej sekundzie naszego życia. Ten sam, który przyjdzie w naszej godzinie śmierci.

Należy stwierdzić, że życie nasze jest utkane z miłości. Bywało, że sprowadzano miłość do uczyn-



ku miłosiernego. W katechizmie wymieniano się wdowy, sieroty, opiekę nad nimi i jałmużnę. A tak naprawdę, nasze życie jest pełne miłości i to od obudzenia się aż do położenia się spać. I nawet spoczynek też jest czynem miłości. Bo wstaję rano – chociaż mi się nie chce, chociaż jeszcze bym pośpał, chociaż jeszcze mnie ciągnie do poduszki. Wstaję, bo mam obowiązki określone przez siebie, przez sytuację domową, przez sytuację zawodową. To już miłość. Myję się, idę pod prysznic, czeszę włosy, robię makijaż czy golę się. Ubieram się. To też miłość. Śniadanie – przygotowanie, jedzenie śniadania. To to samo. Wyjście z domu na sprawunki, na jakieś spotkanie, na przewidziane wykłady.

To wszystko akt miłości. I ten autobus zatłoczony, i tramwaj trzęsący, i niedelikatność ludzi, i moja cierpliwość do człowieka, który mnie trąca, pcha się na mnie, gada za głośno, który zachowuje się nie-taktownie. To wciąż miłość. Bo się opanowuję, bo go szanuję mimo wszystko. Bo uważam, żeby nie naruszyć jego godności. Praca zawodowa. To wciąż to samo. Na tyle, na ile mam ją do dyspozycji, na ile jestem do niej zobowiązany, na którą się zdecydowałem. Moje studium – niezależnie od tego czy jestem profesorem emerytowanym i już przestałem wykładać. Ale przecież moja praca naukowa trwa. Czytam bieżące periodyki. Czytam literaturę naukową dla mnie ważną. Czytam, bo chcę się dowiedzieć, co się dzieje nowego, bo chcę do tego, co dotąd mówiłem, dopowiedzieć. Chcę dopisać do tego, co dotąd stworzyłem, a co uważam za ważne. Chcę dalej tworzyć. To wszystko miłość. Poza pracą zawodową – mój kontakt codzienny w domu z tymi, którzy są w czterech ścianach mojego mieszkania – czy to żona, czy mąż, czy córka, czy syn, czy wnuk, czy wnuczka – to wszystko ludzie, wobec których okazuję moją miłość, życzliwość, szacunek. To jest wszystko miłość. Aż do samego końca, do wieczora. Jezus powiedział: „*Módlcie się, a nigdy nie ustawicie*”. To, co Paweł podjął i określił: „*Czy jecie, czy pijecie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie*”.

Jeżeli tak określimy nasze życie – jako ciąg miłości, jako miłość rozmienną na drobne – to może paść pytanie: „*Wobec tego po co religia? Po co praktykowanie, po co Msza święta, po co modlitwa, jeżeli będę sądzony, będę zdawał rachunek z mojej miłości*”.

Msza święta i modlitwa jest nam potrzebna, bo, po prostu, istnieje w nas obszar nie tylko dobra, ale jest w nas obszar zła. I tak łatwo zejść, ześlizgnąć się z bezinteresowności w interesowność; z godności w pychę; z godności w próżność; z uprzejmości w fałsz; z ambicji w zazdrość i zawiść – i znowu w jakiś interes. Bo nie jesteśmy bielą albo czernią. Tylko jesteśmy szarościami idącymi w kierunku bieli albo w kierunku czerni. I stąd konieczne jest nasze staranie, żeby tej bieli było jak najwięcej. Czyli żeby motywacja naszych czynów była pełna miłości. Stąd nasze staranie, żeby bezinteresowności było bez końca. Żeby szacunku dla ludzi było na każdą chwilę. Żeby życzliwości i serdeczności nie brakło. Żeby mimo wszystko, co nas spotyka, mimo tych arogancji ze strony naszego otoczenia, bezczelności nieraz, chamstwa, niedelikatności, nieuprzejmości, żeby zostać na swoim poziomie. Żeby wytrwać, trzymać język za zębami, nie powiedzieć słowa jednego za dużo, nie zachować się nietaktownie, nie odpowiedzieć brutalnością na brutalność. Żeby przebaczać, żeby darować – do tego potrzeba nam właśnie Mszy świętej, właśnie modlitwy, właśnie czytania Pisma Świętego czy jakiejś książki o tema-

tyce religijnej, która nas na tej drodze dobrej motywacji wspiera, która nam pomaga.

„**Nie chodzę do kościoła, bo nie mogę wytrzymać tych nudnych kazań**”. Przepraszam, ale ty nie chodzisz do kościoła na kazanie! Ale aby uczestniczyć w Eucharystii, czyli aby przyszedł do ciebie Bóg pod postacią słowa czytanego z mszału.

Pierwsza część Mszy świętej to jest tak zwana część synagogałna. Zaczyna ją znak krzyża, a kończy ją Credo – czyli „*Wierzę w Boga Ojca*”. Część synagogałna wzoruje się na spotkaniach w synagodze, które odbywały się za czasów Jezusa, które trwają i dzisiaj w ortodoksyjnym judaizmie. Polegają na czytaniu i komentowaniu Pisma Świętego Starego Testamentu. Tak więc w pierwszej części Mszy świętej mamy najpierw czytanie starotestamentalne, które komentuje Jezus w Ewangelii. W niedzielę i święta mamy dodatkowy komentarz poprzedzający Ewangelię. Przeważnie fragment z listów św. Pawła, św. Jakuba, św. Piotra, św. Jana.

Ta pierwsza część jest częścią mądrościową: Bóg przychodzi do nas pod postacią słowa, aby nas uczyć żyć. My tego wciąż, na co dzień potrzebujemy. Słyszę odpowiedź-zarzut: „*Ale ja już znam teksty mszalne na pamięć*”. Odpowiadam: Tekst jest ten sam, ale ty jesteś inny – inny niż byłeś wczoraj, jesteś inny niż byłeś tydzień temu na Mszy świętej niedzielnej. Prawie wszystko w tobie się zmieniło, przez ciebie przetoczyły się problemy, zagadnienia, tematy polityczne, ekonomiczne, kraju, świata, moje zawodowe, rodzinne, osobiste. I na tej zasadzie potrzebujesz tego słowa. Inaczej je odbierasz, inaczej rozumiesz, inaczej interpretujesz, inaczej przeżywasz niż przed tygodniem. I ten tekst, ta mądrość Boża jest ci potrzebna, żeby się przygotować na wszystko, co cię czeka w następnym tygodniu, a więc te wszystkie wstania ranne aż do wieczornego położenia się, te sprawy osobiste, rodzinne, zawodowe, te sprawy krajowe, światowe – to wszystko na ciebie czeka, ty musisz być do tego zdolny, by przeżyć ten tydzień jak najlepiej. Na to jest to słowo Boże.

Ktoś mi odpowie: „*Ale jeżeli ja jestem w grzechu ciężkim, bo na przykład żyję w małżeństwie niesakramentalnym, to po co ja pójdę do kościoła, po co ja klękam do modlitwy. Jeżeli Bóg na mnie gniewa się, jeżeli mnie potępia*”. A to niezrozumienie prawdy o Bogu-Miłości. Bóg mnie bierze takiego, jakim jestem – w tym uwikłaniu, w jakim się znajduję; w tej sytuacji bytowej, której nie jestem w stanie w żaden sposób zmienić. I towarzyszy mi i pomaga. Bóg przychodzi do mnie w czasie modlitwy.

Podobnie gdy chodzi o Mszę świętą. W czasie Mszy świętej przychodzi do nas Bóg pod postacią słowa. Przecież nasze życie nie sprowadza się tylko do niesakramentalnego małżeństwa. Człowiek ma

na głowie tysiąc spraw. Choćby w płaszczyźnie zawodowej. A powinien w nich postępować godnie, uczciwie, fachowo. I na tej drodze potrzebuje nieustannej pomocy Bożej. A my zachowujemy się tak, jakbyśmy nie wierzyli w Boga, który jest Miłością. Jakbyśmy zapomnieli nagle, że Syn Jego szedł do grzeszników. Rozmawiał z nimi, przebywał w ich domach, spożywał z nimi posiłki. On nie mówił: „*Ja poczekam. Gdy wy się nawrócicie, to wtedy przyjdę do was i napijemy się kawy. Jak przyjaciele*”. On przychodził do nich bez oporów.

Już słyszę odpowiedź-zarzut: „*To nie jest tak dokładnie. Gdy przychodzę na Mszę świętą, to nie mogę iść do Komunii świętej*”.

Komunia święta to nie jest Msza święta. Sakrament Eucharystii zaczyna się od momentu znaku krzyża świętego, jaki ksiądz czyni na początku Mszy świętej i kończy się błogosławieństwem, którym ksiądz zamyka Mszę świętą. A więc sakrament Eucharystii trwa mniej więcej 45 minut. Komunia święta to fragment, szczególnie w sakramencie Eucharystii. Owszem, ważny, ale nie jedynie ważny. A co jest ważne? Ważny jest fakt, że w sakramencie Eucharystii przychodzi do nas Bóg pod postacią słowa.

Druga część Mszy świętej to uroczystość rocznicowa, która dzieje się przez powtórzenie Ostatniej Wieczerzy. Przez nią uczestniczymy w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

Bo trzeba mieć wzorzec, kanon postępowania. Dla nas takim wzorcem, kanonem postępowania jest Jezus. Co roku rozwija się Jego życie przed naszymi oczami. Co roku uczestniczymy w dramacie Jezusa. On rodzi się w Boże Narodzenie. Potem dorasta, naucza. W Wielkim Tygodniu ginie za to, czego uczył. I zmartwychwstaje w Wielkanoc.

Jest Słowem Bożym. A przecież nie miał swojego ziemskiego życia wyłożonego aksamitem. Syn ubogiej Marii, rodzi się w stajni, ucieka w ramionach Matki do Egiptu, powraca po śmierci Heroda Wielkiego do Nazaretu, pracuje jako cieśla przy boku przybranego ojca. Po trzydziestce odrywa się od swojego zawodu i zaczyna nauczać.

Jest mędrcom. Nachylony nad Księgą, nad swoją duszą, nad życiem w którym tkwił, wciąż wybucha gejerami odkryć, które podaje nam w przypowieściach, powiedzeniach, naukach. Śpieszy się, bo wie, że ma krótkie życie przed sobą. Pierwszym odkryciem, które rzuca w nas ta prawda, że Bóg kocha nas wszystkich. Tak czarnych jak białych, tak wierzących jak niewierzących, tak grzeszników jak świętych, tak Żydów jak pogan. Omal nie ginie z tego powodu w rodzinnym Nazarecie.

To twardziel. Obserwujemy zdumieni, jak dla Niego ważny jest każdy człowiek, czy Żyd, czy poganin. Swoim braciom – Żydom wciąż wymawia, że nie wejdą do królestwa niebieskiego, jeżeli nie będą sprawiedliwi. Że na nic zda się ich pochodzenie od Abrahama. Kontaktuje się z poganami, zachodzi do ich domów, uzdrawia ich, gdy o to proszą. Z najmniejszym zdumieniem obserwujemy Jego kontakty z grzesznikami, które – podobnie jak poprzednie – były przez ówczesne władze i obyczaje kategorycznie zakazane.

To człowiek wolny. Patrzymy zaskoczeni, jak wysuwa na plan pierwszy dzieci – które w tamtym społeczeństwie nie były w ogóle brane pod uwagę. Stawia zupełnie nową tezę: „*Jeżeli nie staniecie się jako dzieci, nie wnieście do królestwa niebieskiego*”. Z równym podziwem dla Jego mądrości i odwagi śledzimy Jego kontakty z kobietami. Zwłaszcza gdy staje w ich obronie. Przyglądamy się, jak ratuje od śmierci przez kamieniowanie kobietę wiarołomną. Bo wtedy za cudzołóstwo kobiety były kamieniowane, nie mężczyźni.

Zaskakuje nas najpiękniejszą nauką o bezinteresowności, którą legitymuje się miłość. Nas, którzy wciąż handlujemy sobą, ludźmi, wszystkim co mamy i czym jesteśmy.

To twardziel. Ale jak mimoza delikatny i czuły. Czasem Ewangelia zdradza Go jakimś słowem, odsłaniając Jego wrażliwość. Choćby wtedy, gdy wspomina, że płakał nad grobem Łazarza.

Uczy nas, że miłość to również tolerancja i umiejętność przebaczenia. Po zmartwychwstaniu mówi do kobiet: „*Powiedzcie braciom moim*” – czyli apostołom. Którzy przecież, gdy przyszła godzina próby, puciekali. A jednak nazywa ich braćmi. Piotra, który się Go wyparł, wyznacza na pasterza społeczności wiernych.

To twardziel, ale z wyobraźnią. Widzimy, jak poci się krwawym potem w Ogroju. To twardziel, który wie, kiedy się cofnąć nie wolno. Mógł się uratować, u Annasza, ale przez kłamstwo. U Piłata była podobna sytuacja. Ale nie chciał się wyprzeć siebie.

To człowiek konsekwentny aż do niemożliwości. Wstrząśnięci słuchamy, jak na krzyżu – chociaż oficjalna nauka głosiła, że kto umiera na krzyżu, ten idzie w piekło – mówi do współwyszającego: „*Dziś ze mną będziesz w raju*”.

To prawdziwy Syn Boży, do końca. Słuchamy, że nie przeklina Boga za to, że dopuścił na Niego taką śmierć. Ani ludzi. Kończy swoje życie słowami: „*Ojcze, w Twoje ręce oddaję ducha mego*”.

W ten sposób na przykładzie Jezusa Chrystusa uczymy się naszego człowieczeństwa. Uczymy się życia człowieczego.

GALERIA „GIL”

Klub Pracowników Politechniki Krakowskiej



Jan Kurek

Marzec 2000 roku to cztery kolejne wystawy w Galerii. Rozpoczyna je wystawa malarstwa krakowskiej artystki – **Marii Kolber-Walczak** (3.03.br.). Artystka studiowała w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Malarstwa u prof. Adama Marczyńskiego. Ma także dyplom Wydziału Scenografii u prof. Karola Frycza. Studia te dały jej przygotowanie do współpracy z teatrami: Rapsodycznym w Krakowie, Teatrem Polskim w Bielsku – Białej, Teatrem Śląskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, Teatrem L. Solskiego w Tarnowie oraz Operą w Krakowie. Wystawa w Galerii GIL to niezwykle, zdyscyplinowane kompozycyjnie i kolorystycznie, pastele z motywami i kompozycjami kwiatowymi oraz obrazy wykonane w technice olejnej. Prace artystki nieodparcie przywodzą na myśl dorobek impresjonistów francuskich i polskich kolorystów i są jakby odtrutką na często napastliwą i krzykliwą sztukę współczesną.



W zupełnie jakby innym wymiarze odbył się wernisaż (9.03.br.) prof. **Stefana Dousy** – kierującego Pracownią Rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Stefan Dousa jest laureatem kilkunastu nagród, wyróżnień i medali za udział w wystawach oraz konkursach. Jego prace prezentowane były na wystawach zbiorowych, zagranicznych i indywidualnych. Projekty jego rzeźb, płaskorzeźb i witraży są realizowane w kraju oraz w Niemczech i USA. Podziw wzbudza pokaźny dorobek – także realizacyjny - tego arty-

sty, świadczący o wielkiej sile wyrazu jego dzieł. Tegoroczna wystawa jest swoistym jubileuszem – mija bowiem 20 lat od pierwszej wystawy Pana Stefana w GIL-u, jak trafnie zauważył otwierający wystawę w imieniu Rady Klubu Pracowników PK kol. Ryszard Szpila. Szczególną cechą twórczości Stefana Dousy jest głęboko osadzona w renesansie *linia* – prowadząca od zapisu graficznego poprzez plakietkę, medalierstwo do rzeźby. Wernisaż uświetnił występ chóru Politechniki Krakowskiej „Cantata”.

Pewnym nowum w działalności galerii był „podwójny”, chociaż w dwóch różnych salach, wernisaż (27.03.br.) dwojga artystów – absolwentów krakowskiej ASP – Marzeny Balewskiej i Grzegorza Wnęka.

Marzena Balewska ukończyła studia w pracowni prof. Juliusza Joniaka, zajmuje się malarstwem, rysunkiem i grafiką. Wystawa materializuje jej fascynację obrazem Tintoretta – „Zuzanna i starcy”. „*Niezwykła uroda aktu, zaskakująca kompozycja – mistrzostwo światła – urzekły mnie najbardziej. Zamiast jednego powstało 30 obrazów, z których część przedstawiam*” – mówi artystka. Jej prace uderzają świeżością i czystością barw oraz kontrastem młodości ciała kobiecego ze starczą ciekawością i... namiętnością.



Marzena Balewska



Grzegorz Wnęk



Grzegorz Wnęk ukończył studia pod kierunkiem prof. Stanisława Rodzińskiego, był stypendystą Ministerstwa Kultury i Sztuki; obecnie pracuje jako asystent na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Wśród zaprezentowanych rysunków i obrazów szczególnie zwracają uwagę wyrafinowane barwne kompozycje, zatrzymujące jakby w kadrze poszczególnych „klatek” fragmenty otaczającego artystę świata – np. okiennego parapetu z kwiatem, kilkoma drobiazgami i świetlistym fragmentem przestrzeni „świata zewnętrznego”. Obie wystawy uświetniło grono profesorów i studentów Akademii Sztuk Pięknych, która ciągle, jak się wydaje, poszukuje form wypowiedzi adekwatnych dla przełomu wieków.

Politechnika Krakowska Galeria Sztuki „KANONICZA 1” TEATR ZALEŻNY



Danuta Zajda

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych Rada Programowa Galerii Sztuki KANONICZA 1
życzy wszystkim Czytelnikom, a szczególnie sympatykom naszej galerii
Wesołych Świąt, samych radosnych chwil w gronie rodzinnym
i miłego relaksu przy lekturze świątecznego wydania Naszej Politechniki*

1 kwietnia odbył się wernisaż wystawy Sebastiana Łyczko; to już druga wystawa tego młodego malarza, studenta V roku Wydziału Architektury. Tym razem wystawa należała do cyklu Rekomendacji Profesora Wiktora Zina. Wystawy pod patronatem Profesora są szczególnym wyróżnieniem dla młodych artystów, w których rekomendujący dostrzega „iskrę Bożą”, czyli niepośledni talent. Prace młodego artysty znalazły uznanie w oczach Pana Profesora Wiktora Zina, a także Pani Profesor Ewy Gołogórskiej-Kucia. Rada Programowa również życzy Sebastianowi wielu artystycznych sukcesów.



Prof. Wiktor Zin z Sebastianem Łyczko i Wojciechem Żeromskim

Okres przedświąteczny łączy się również ze smutną rocznicą - 19 kwietnia 1943 roku rozpoczęto w Warszawie zagładę getta. To historyczne wydarzenie łączy się z kolei z naszą sceną teatralną. Na scenie Teatru Zależnego grane „Rozmowy z katem” wg K. Moczarskiego. Spektakl został przygotowany przez Stowarzyszenie teatralne Dialog, reżyserem i odtwórcą głównej roli jest Edward Żentara (w roli generała Stroopa), a partneruje mu Tomasz Piasecki (jako Kazimierz Moczarski). To ważny spektakl dla Teatru Zależnego –



Wśród gości pani prof. Ewa Gołogórska-Kucia z autorem wystawy

jest to jedno z najczęściej obecnie granych przedstawień, którego widownię stanowi młodzież szkół średnich. Dzięki wspaniałej grze aktorów spektakl ten stał się wizytówką sceny i poszerzył znacznie grono teatromanów, bo choć uczniowie przychodzą tu w towarzystwie swych nauczycieli, to wychodzą pod wrażeniem przeżytych w czasie spektaklu emocji. Tytułowy „kat” wykreowany przez Edwarda Żentarę to postać nieprawdopodobna; okrutne, pozbawione wyższych uczuć „monstrum” nie zasługujące na miano człowieka, natomiast gra aktora zasługuje na wielki szacunek, aż żal, że ta scena jest tak niewielka. Pozostaje satysfakcja, że w Krakowie, właśnie na Kanoniczej, można obejrzeć spektakl tak wspaniale aktorsko zagrany. O tym, jak dobry to spektakl, świadczy również fakt, że właśnie „Rozmowami...” Stowarzyszenie Dialog wygrało sezon teatralny 1998/99 w Grudziądzu. Nie był to przypadek, ponieważ Dialog wygrał tam również kolejny sezon, a w konkursie brały udział teatry z całej Polski. Aktorzy są już zmęczeni ciągłymi wyjazdami i zapowiadają bardziej osiadły tryb życia, pojawiają się więc kolejne premiery.



E. Żentara i T. Piasecki w scenie z „Rozmów z katem”

Na naszej scenie prezentują się również inne grupy teatralne, a wśród nich Towarzystwo Teatralne MŁ-SZUNG proponujące m.in. „Anons” Bogusława Schaeffera, sztukę napisaną dla tego zespołu aktorskiego i wyreżyserowaną przez autora. Jest to jedyna grupa teatralna mająca w swym repertuarze ten utwór, który w dorobku autora jest jedną z ponad 40 napisanych sztuk. Bogusław Schaeffer obchodził niedawno jubileusz pracy twórczej, z tej okazji odbył się w Warszawie m.in. koncert i spektakl teatralny. Jubilat na tę okazję wybrał właśnie „Anons”.

Zapraszamy miłośników sztuki do odwiedzania naszej galerii i teatru.

Fot. Autorka



Pekaes Multispedytor w Czechowicach-Dziedzicach



FIRMA BUDOWLANO – HANDLOWA „SKALSKI”

Firma Budowlano-Handlowa „SKALSKI” powstała w 1982 roku.

Oferuje:

- generalne wykonawstwo w zakresie budownictwa przemysłowego i użyteczności publicznej,
- hale stalowe w technologii ASTRON,
- pełny zakres usług budowlanych.

W latach 1982-90 FBH „SKALSKI” produkowała materiały budowlane oraz świadczyła drobne usługi budowlane.

W latach 1990-95 wykonywała prace budowlane przy renowacji zabytków. W tym okresie zrealizowano:

- na zlecenie Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Miasta Krakowa – odnowę elewacji restauracji „Wierzynek”, Teatru im. J. Słowackiego oraz Muzeum Archeologicznego w Krakowie,
- na zlecenie inwestorów indywidualnych – kompleksowe remonty kamienic w Starym Krakowie (m.in. przy ul. Floriańskiej 38 oraz Sławkowskiej 26),
- na zlecenie Fundacji Judaica – restaurację i budowę Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie,
- na zlecenie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – remont i budowę „Domów Polskich” w Lidzie i Mohylewie (Białoruś).

W 1996 roku FBH „SKALSKI” została zaproszona do współpracy przez międzynarodowy koncern **Commercial Intertech – Astron Building Systems** w zakresie dostaw *hal stalowych*.

FBH „SKALSKI” udziela wieloletniej gwarancji na swoje roboty. Inwestorzy zlecający wykonanie zadań wystawiają Firmie pozytywną opinię o jakości i terminowości prac. Wieloletnie doświadczenie w branży budowlanej, potencjał pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych oraz nowoczesny sprzęt pozwalają realizować inwestycje w sposób profesjonalny, zgodnie ze standardami europejskimi i obowiązującymi zasadami sztuki budowlanej.

Najlepszą rekomendacją FBH „SKALSKI” są przyznane nagrody i wyróżnienia, m.in.:

- rekomendacja Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych,
- nagroda II stopnia w konkursie „Budowa Roku'98”, organizowanym przez PZITB – za obiekt „Pekaes Multispedytor” w Czechowicach-Dziedzicach,
- miejsce w gronie 100 największych przedsiębiorstw budowlanych w plebiscycie ogłoszonym przez miesięcznik „Murator Plus”,
- nagroda „Krakowski Dukat” w kategorii dla Właściciela Firmy,
- III miejsce na targach „EXPO-BUD” (luty'99 – Tarnów),
- certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair Play” w konkursie organizowanym pod patronatem Krajowej Izby Gospodarczej.



Pekaes Multispedytor w Trzebnicy k. Wrocławia



Werbatech w Wadowicach



RGS w Wadowicach



SKALSKI

ROK ZAŁ. 1982

**FIRMA BUDOWLANO – HANDLOWA
„SKALSKI”**

**ul. Mazowiecka 37/10, 30-019 Kraków
tel. (012) 423 30 40, 632 67 18, 632 89 82, fax 632 32 20
www.skalski.com.pl, e-mail: info@skalski.com.pl**